Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Wydanie CD

Cena 5 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 121 — (792)

Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 4 maja 1947 r.

Rok V.

Dziś w numerze:

Zwalczamy spekulację

Strona 3-cia

Górnicy wykonali plan na kwiecień b. r.

W kwietniu br. przy 25 dniach roboczych górnik polski wydobył 4.650.211 ton węgla. Plan przewidywał wydobycie 4650.000 ton. Plan państwowy został wykonany w 100 procentach z pewną nadwyżką.

Czołowe miejsce zajęły:

Zjednocz. Przem. Wgl.	%
Rudzkie	103,0
Zabrskie	101,3
Bytomskie	101,2
Chorzowskie	100.4
Katowickie	100,3
Rybnickie	100,3
Dąbrowskie	100,1
Gliwickie	100,0

Prymat w wydobyciu węgla zdobyło Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — 538.013 ton. Pod względem wydajności dziennej, przypadającej na jednego górnika, przoduje również Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, z przeciętną 1.231 kg. Dąbrowskie Zjednoczenie przekroczyło po raz pierwszy wydajność 1000 kg osiągając w kwietniu 1.015 kg. na jednego górnika. Plan załadunku wykonano w 106,3 proc.

Faszyzm nadal groźny

SZCZEGÓŁY KRWAWEJ MASAKRY

podczas uroczystości 1-majowych

NA SYCYLII

RZYM 3. 5. Szczegóły tragicznych zajść w czasie 1-majowych manifestacji w Palermo na Sycylii przedstawiają się następująco: Na jednym z wieców, zorganizowanych w tym mieście zebrało się kilka tysięcy robotników i chłopów z pobliskich okolic. W chwili, kiedy jeden z mówców rozpoczął przemawiać, otwarty został na zebrane tłumy ogień z karabinów maszynowych, trwający przez kilkanaście minut. Zabitych zostało 8 osób, zaś 33 w tym kobiety i dzieci, odniosły ciężkie rany.

Masakra ta wywołała we Włoszech olbrzymie wrażenie. Na znak żałoby zamknięto w całym kraju wszystkie lokale rozrywkowe. W stolicy przerwano pracę na 2 godziny.

Wysoki komisarz Sycylii **Salvaggi** zwrócił się do ludności z apelem o zachowanie spokoju i zaczekanie na wyniki dochodzeń. Aresztowano 74 osoby.

Sekretarz sycylijskich związków zawodowych **Robietti** oświadczył w wygłoszonym przez radio w Palermo przemówieniu do proletariatu całego świata, że masakra ta jest obrazem tego, do czego zdolna jest reakcja i jakich chwyta się środków, ażeby przemocą zmienić wyrażoną w wyborach wolę ludu sycylijskiego. Minister spraw wewnętrznych oświadczył na konferencji prasowej, iż zajście wywołali zwyczajni kryminaliści". Oświadczenie to skłoniło do przypuszczeń że dochodzenia bedą prowadzone w błędnym kierunku; albowiem dla każdego bezstronnego obserwatora jasne jest, że zajście miało podłoże polityczne.

RZYM, 3. 5. (obsł. własna). — Dziś o godz. 1-szej zakończył się strajk demonstracyjny robotników w Rzymie. **Koła demokratyczne w Rzymie donoszą, że na terenie całego kraju istnieje cały szereg organizacji faszystowskich.**

RZYM, 3. 5. (obsł własna). Jak donosi agencja France Presse z Rzymu, prezydent republiki włoskiej, de Nicola, odbył dłuższą rozmowę z premierem rządu włoskiego de Gasperi i ministrem spraw zagran. Sforza. Koła polityczne przypuszczają że rozmowy powyższe odbyły się w związku z przyszłymi zmianami w gabinecie włoskim.

Na „Święto Oświaty"



Dzieci polskie, po przerwie okupacyjnej wróciły na ławy szkolne.

Hitlerowski okupant zniszczył polskie biblioteki, zniszczył polskie książki szkolne. Całe społeczeństwo polskie musi pomóc władzom oświatowym i samorządom terytorialnym w utworzeniu nowych bibliotek. Każdy kto posiada książki naukowe, beletrystyczne itd., powinien pospieszyć z pomocą. (Patrz „Odezwa Wojewódzkiego Komitetu Święta Oświaty" na str. 3).

1-szy MAJ NA ŚLĄSKU

W demonstracjach 1-majowych znajduje, jak w zwierciadle, swe odbicie stosunek najszerszych rzesz ludu pracującego i wszystkich warstw narodu do palących zagadnień dnia.

Tegoroczne demonstracje 1-majowe na Śląsku uderzają przede wszystkim masowością .Nawet w przeszłym roku, kiedy 1 Maja przeszedł pod znakiem zażartej walki politycznej z rodzimą reakcją i PSL, demonstracje nie były tak masowe. Tegoroczne demonstracje odbyły się niemal w 200 punktach województwa i objęły w przybliżeniu 1200 tys. demonstrantów. W demonstracjach tych wzięło udział ponad 600 tys. ludzi pracy najemnej (ok. 90 proc.). Znaczy to, że zgodnie z tradycyjnym charakterem uroczystości, miała ona charakter przede wszystkim święta robotniczego. Ale nie tylko to. Szeregi robotnicze w tegorocznym obchodzie były bardziej niż kiedykolwiek zjednoczone wspólnym dążeniem i wspólną ideą. Robotnicy — peperowcy i pepesowcy szli w szeregach demonstracji ramię przy ramieniu, jak towarzysze i koledzy.

Jednakże uroczystość 1-majowa nie miała bynajmniej charakteru wyłącznie robotniczego. Charakterystyczny jest bardziej niż w przeszłym roku masowy udział chłopów w obchodzie. Około 100 tys. chłopów na terenie całego województwa, specjalnie na Opolszczyźnie, demonstrowało w zgodnym rytmie z klasą robotniczą pod sztandarami majowymi. Byli to członkowie Samopomocy Chłopskiej, Stronnictwa Ludowego, a przede wszystkim bezpartyjni.

Godny podkreślenia jest też bardziej niż kiedykolwiek dotąd masowy udział inteligencji w obchodzie. Dyrektorowie i inżynierowie szli w tym roku ręka w rękę z robotnikami, wraz z całą załogą pod jednym sztandarem swego zakładu pracy. Masowy był też udział nauczycielstwa, kroczącego na czele szeregów uczniowskich.

Imponujący udział w święcie wzięła młodzież i to zarówno pracująca, jak i ucząca się. Szła ona przede wszystkim pod sztandarami ZWM i OMTUR, a także Wici i harcerstwa. (Było jej około 250 tys. na terenie całego województwa). Poważny był też udział grup studenckich „Życia" i ZNMS.

Wreszcie trzeba specjalnie podkreślić masowy udział kobiet ze wszystkich sfer społecznych, a więc robotnic, pracownic, urzędniczek, nauczycielek itd. W czerwonym Zagłębiu na demonstracje przyszły robotnice z dziećmi.

O czym świadczą wszystkie te fakty i cyfry?

Świadczą one o olbrzymiej wadze gatunkowej klasy robotniczej w naszym życiu, o potężnej sile jedności robotniczej, jednolitego frontu PPR i PPS. Ta siła właśnie sprawiła, że na demonstracje przyszli wszyscy robotnicy, ona to wzmogła aktywność polityczną wsi i przyciągnęła pod sztandary 1-majowe dziesiątki tysięcy chłopów. Ona to sprawiła, że wraz z robotnikiem maszerował inteligent pracujący. Ona przede wszystkim sprawiła, że proletariackie święto 1-majowe miało w tym roku nie tylko charakter oficjalnego święta państwowego, ale też ogólno-narodowego święta pracy, święta radości i triumfu.

Dlatego właśnie hasło jedności klasy robotniczej, jednolitego frontu PPR i PPS i w tym roku wysunęło się na czoło haseł 1-majowych.

1 Maj przeszedł pod znakiem spokoju i pewności siebie mas pracujących, pod znakiem triumfu demokracji polskiej, odniesionego w wyborach, pod znakiem zdecydowanej woli dalszego umacniania demokracji ludowej. Przeszedł on też pod znakiem dalszego jednoczenia się całego narodu w walce o umocnienie naszych granic zachodnich, o dalszą stabilizację stosunków, o polepszenie warunków życia najszerszych mas pracujących.

Czy nowy kryzys rządowy we Francji?

PARYŻ, 3. 5. (obsł. wł.). **Premier francuski Ramadier postawił przed Zgromadzeniem Narodowym sprawę votum zaufania dla rządu francuskiego. Głosowanie nad tą sprawą nie może się odbyć przed niedzielą, ponieważ według konstytucji musi upłynąć jeden dzień pomiędzy datą postawienia kwestii przed Zgromadzeniem Narodowym a datą głosowania.**

Sprawa votum zaufania wyłoniła się w związku z poparciem, udzielonym przez komunistów, dla strajkujących 25 tys. robotników państwowych zakładów Renault żądających podwyższenia płacy. Ramadier oświadczył, że rząd sprzeciwia się podwyżce płac, która z kolei przyczyniłaby się do podwyższenia cen.



Wicepremier Thorez wypowiedział się przeciwko wnioskowi o votum zaufania lecz oświadczył, że komuniści nie ustąpią z rządu. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że socjaliści nie chcą brać udziału w rządzie bez udziału komunistów. Istnieje również prawdopodobieństwo, że socjaliści stworzą rząd złożony z jednego stronnictwa, jakim poprzednio był rząd Bluma, lecz taki rząd nie będzie miał szans przetrwania.

Olbrzymia eksplozja w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 3. 5. W wielkich zakładach stalowych Newcastle nastąpiła olbrzymia eksplozja, w której wyniku zostało rannych około 200 robotników.

FAŁSZYWI DEMOKRACI SĄ ODPOWIEDZIALNI ZA ZACHOWANIE RESZTEK FASZYZMU W EUROPIE

Moskwa (PAP). Zajmując się zagadnieniem międzynarodowej współpracy, tygodnik „Nowoje Wremia" stwierdza, że mimo idących w tym kierunku wysiłków, istnieją jeszcze grupy podżegaczy wojennych, które zmierzają do nowych działań imperialistycznych. Jednakowoż notuje się systematyczny i znaczny wzrost sił demokratycznych, a narody Europy wschodniej oraz Światowej Federacji Związków Zawodowych, znajdują się obecnie w pierwszych szeregach walczących o pokój demokratyczny i współpracę narodów. Tygodnik zwraca uwagę, iż **współcześni rzecznicy agresywnych planów maskują swoje apetyty pokojowymi deklaracjami,** podobnie jak Hitler ukrywał swoje zakusy imperialistyczne frazesami o interesie narodowym. Bez walki o pełne zniszczenie faszyzmu nie ma demokracji należy jednak demaskować również fałszywych demokratów, popierających faszystów. **Demokraci tego pokroju są odpowiedzialni za uchowanie się resztek faszyzmu w Europie** i na innych kontynentach. Zdemaskowanie tych ludzi oraz ich rzeczywistych celów pomoże sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

Tygodnik podkreśla że nie ma takiego zagadnienia, którego nie dałoby się rozwiązać na drodze międzynarodowej współpracy. Przyjazna współpraca narodów w oparciu o uznanie ich równych praw oraz poważanie ich wolności jak i interesów życiowych może zapewnić trwały pokój. Faszystowscy najeźdźcy gwałcili prawo, licząc na swoją siłę, okazało się jednak, że siła nie poparta przez prawo skazana jest na zagładę. Skądinąd historia dowodzi, że również prawo nie poparte przez siłę było gwałcone. Obecnie po stronie państw demokratycznych stoi zarówno siła jak i prawo. Ludność radziecka śledzi z wielką uwagą wzrost i utrwalenie sił demokratycznych w innych krajach, widząc równocześnie w swoim państwie trwałą ostoję pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości narodów. 1-majowe święto — kończy tygodnik — obchodzono pod hasłem zespolenia wszystkich sił demokratycznych dla walki o pokój.

Przyjaźń państw słowiańskich to wał obronny przeciwko niemieckiej ekspansji na wschód

Z uroczystości 1-majowych w Pradze

PRAGA. Cała Czechosłowacja obchodziła 1-majowe święto pracy przy masowym udziale społeczeństwa. Szczególnie manifestacyjny charakter przybrały uroczystości te w stolicy Czechosłowacji — Pradze, do której od wczesnych godzin rannych spieszyły z odległych miejscowości tłumy pracujących.

O godz. 10 zaległy plac św. Wacława w centrum miasta olbrzymie rzesze manifestantów ze sztandarami partyjnymi, transparentami oraz portretami: prezydenta Benesza, premiera Gottwalda, Generalissimusa Stalina, prezydenta R. P. Bieruta, marszałka Tito, Dymitrowa, Thoreza, Passionarii i innych przywódców ruchu robotniczego.

O godz. 10.30 przemówili z trybuny do zgromadzonych tłumów goście zagraniczni: Artur Starewicz — imieniem PPR, Bramley — imieniem londyńskiego okręgu brytyjskiej partii komunistycznej, Vautier i August — imieniem francuskiej partii komunistycznej, Jugosłowianin Mikiewicz oraz sekretarz partii komunistycznej Bułgarii Nikołow. Po przemówieniach gości zagranicznych zabrał głos premier Gottwald, który w przemówieneiu swym podniósł zasługi klasy pracującej w walkach wyzwoleńczych z faszyzmem oraz w dziele budowania demokracji i pokoju. Premier podkreślił również znaczenie umów sojuszniczych, jakie Czechosłowacja zawarła ze Związkiem Radzieckim, Polską i Jugosławią, budując z umów tych słowiański wał obronny przeciwko niemieckiej ekspansji na wschód.

Na placu Republiki, na rynku staromiejskim oraz w innych dzielnicach miasta wygłosili przemówienia przedstawiciele czeskich partii politycznych: wicepremier Fierlinger, wicepremier Zankl oraz minister poczt ks. Hala. Po przemówieniach uformował się pochód, który przedefilował głównymi ulicami miasta.



FRAGMENT PRAGI

Skutki wybuchu bomby atomowej na Bikini

Chmury radioaktywne na wys. 5.200 m

LOS ANGELES, 2.5. (obsł. wł.) Prof. Raymann, który brał udział w doświadczeniach związanych z wybuchem bomby atomowej na atolu Bikini podał do wiadomości, że radioakt. chmura powstała po wybuchu bomby atomowej krąży dotychczas dokoła ziemi i zagraża somolotom. Prof. Raymann oświadczył również, że w związku z tym amerykańskie samoloty otrzymały ostrzeżenie, aby nie wznosiły się na wysokość 5.200 metrów, w celu uniknięcia możliwości dostania się w strefę chmury radioaktywnej, która już 6 razy okrążyła kulę ziemską.

Rośnie opozycja w partii Schumachera

„Nowy Fuehrer" traci popularność

BERLIN, (Telepress). Dalszym dowodem odizolowania się kierownictwa partii socjaldemokratycznej w Niemczech od robotników jest ustąpienie 14 urzędników partii SPD w Wielkiej Hesji w strefie amerykańskiej.

Zawiadamiając o swej rezygnacji w liście do prowincjonalnej egzekutywy piszą oni: **„Z naszymi pojęciami naukowego socjalizmu nie zgadza się nasza przynależność do partii, która nie jest ani socjalistyczna ani demokratyczna i której polityka naszym zdaniem — jest sprzeczna z interesami robotników. Za**miast starać się o jedność klasy pracującej SPD dąży do jej rozbicia drogą stosowania terroru i w ten sposób uniemożliwia robotnikom niemieckim spełnienie ich historycznego zadania. **Partia socjal-demokratyczna naraża na szwank jedyne dobro, będące w posiadaniu ludu niemieckiego, a mianowicie: „siłę klasy pracującej"**

MARSZ WYDARZEŃ

Podawaliśmy niedawno oświadczenie przedstawiciela greckiego sztabu generalnego o tym, że w wyniku dwóch tygodni szeroko reklamowanej ofensywy przeciw partyzantom, zabito 426 osób i wzięto do niewoli 249. Jak się okazuje, do cyfry zabitych włączono wszystkie ofiary poniesione przez ludność cywilną w wyniku bombardowania, a do cyfry jeńców — aresztowane w zajętych rejonach partyzanckich „osoby podejrzane".

W tym samym oświadczeniu przedstawiciel sztabu generalnego ogłosił, że operacje w południowej części gór Pindus zostały zakończone. Jednak już po tym oświadczeniu gazety greckie doniosły o nowym natarciu wojsk rządowych w tym rejonie!

Jak widać, niełatwo idzie poskramianie powstańców greckich, jeśli rząd musi uciekać się do takich metod.

x x x

Jak oświadczył korespondentom amerykańskim przedstawiciel Departamentu Stanu USA White, Stany Zjednoczone planują uzbrojenie Iranu w nowoczesną broń, jako dopełnienie do programu pomocy Grecji i Turcji. Do Waszyngtonu przybyła irańska misja handlowa, która wznowiła przerwane w październiku ub. roku rokowania w tej sprawie.

Jednak zainteresowania USA w Iranie nie ograniczają się do handlu bronią. Jak oświadcza perska gazeta „Szachbaz" istnieje plan stworzenia pod protektoratem amerykańskim „wielkiego Kurdystanu", w którym miałyby być skoncentrowane wszystkie tereny naftowe Bliskiego Wschodu.

Dalej gazeta pisze, że Amerykanie podjudzają rząd iracki do interwencji zbrojnej w Azerbejdżanie. Co więcej trzej wodzowie plemion kurdyjskich, Mohammed, Sądy i Self, zostali straceni za to, że nie zgodzili się na amerykański plan „Wielkiego Kurdystanu". Propozycję wznowiono i przed samym straceniem. Gdy odmówili — egzekucję wykonano. Jak wskazuje gazeta, z wykonaniem wyroku pośpieszono się w obawie, by nie wyszła na jaw tajemnica rokowań.

Niedyskretną gazetę natychmiast zamknięto. Jednak prawda o metodach rządu irańskiego i jego protektorów amerykańskich ujrzała świat. Mamy więc jeszcze jeden nader wymowny przykład „demokracji" w stylu amerykańskim.

W. K.

1 Maja w Paryżu

Telefonem od własnego korespondenta, Haliny Barańskiej, z Paryża

Od wczesnego rana Paryż zapachniał konwaliami. 1 Maja, święto robotnicze, jest świętem konwalii. Jest to jedyny dzień w roku, kiedy każdemu, bez względu na to, czy posiada pozwolenie, czy nie, wolno sprzedawać konwalie. Konwalie w koszykach, konwalie na wózkach, konwalie na wystawach sklepów, w butonierkach, na strojach dziewczęcych. Pachnie morze konwalii, zalewa ulice, bulwary i place Paryża. Do południa w Paryżu jest cicho i spokojnie, jak nigdy. Ruch zamarł. Zamknięte sklepy, restauracje, teatry i kina. Nie ma taksówek, nie ma gazet, metro nieczynne od 2 — 5 i od 9 wieczorem. Biada przejezdnemu, który tego dnia chciałby znaleźć posiłek na mieście.



Tłumy paryżan manifestują w dniu święta pracy

Dopiero o 2 po południu w Paryż zaczyna wstępować życie. Na Placu Republiki zbierają się manifestanci, przybyli ze wszystkich dzielnic miasta i z wszystkich zakładów pracy: robotnicy i pracownicy Paryża. O 2.30 Wielkim Uulwarem rusza pochód płynący z Placu Zgody. Przed bramą ogrodu Tuilleries zbudowana jest trybuna, przybrana emblematami CGT, barwami narodowymi i czerwienią. Niepodobieństwem wydaje się zapełnić olbrzymi Plac Zgody, największy plac świata. A jednak w ciągu kilkunastu minut staje się on jednym kołyszącym morzem głów. Tłum napływa z wszystkich stron, wzbiera z każdą chwilą rośnie fala ludzka, przerywa kordony i pędzi w kierunku trybuny, przed którą zjawia się czoło pochodu, orkiestra związków zawodowych. Za nią postępuje biuro Komisji Administracyjej CGT Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Na trybunie zajmują miejsce członkowie KCKPF, Maurice Thorez, Marcel Cachin, Jacques Duclos, obok nich sekretarz generalny CGT, Frachon, sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych, Saillant, sekretarz Unii Związków Zawodowych, Eugene Henaff i wielu innych.

Rozpoczyna się defilada, która trwa od 3.30 do 8 wieczorem, z przerwami na przemówienia. Nieprzerwany strumień ludzi płynie przed trybuną z transparentami i sztandarami, pięknie udekorowane wozy, delegacje robotnicze. Jest ich tak wiele, że trudno wymienić wszystkie. Gorące oklaski towarzyszą delegacji greckiej. Kobiety i mężczyźni, w strojach narodowych śpiewają Hymn Wolności, powiewają chorągiewkami o barwach narodowych. Olbrzymi wóz z mapą Grecji na przedzie, z boków z kratami więziennymi, przez które spoglądają wynędzniałe twarze ludzkie, i napis „30.000 bojowników w więzieniu!" „Bez obcej interwencji!" „Precz z dyktaturą delegaci!" „Wolność dla Grecji!". Niemniej gorąco witana jest delegacja Indochin, wołająca o pokój dla Viet-Namu, oraz delegacja Malgaszów z Madagaskaru.

Sekcja polskich związków zawodowych oklaskiwana jest gorąco. Przy dźwiękach Marsylianki na paryskim Placu Zgody defilują polskie dziewczęta w krakowskich strojach. Polska młodzież robotnicza defiluje razem z młodzieżą francuską.

Gdy zjawia się Komitet Centralny SFIO, z tłumów rozlegają się skandowane okrzyki „Unite" (Jedność), które towarzyszyć będą całemu przejściu delegatów socjalistycznych. Defiluje młodzież z różnych organizacyj, od harcerstwa poprzez młodzież zorganizowaną w związkach zawodowych, do związku dziewcząt. Młodzież związków zawodowych żąda dostępu do zawodu dla każdego młodego człowieka, wznosi okrzyki: „Pokój Viet-Namowi!", „De Gaulle do museum!", „Chcemy szkoły świeckiej!", „Thorez do władzy!". Dziewczęta rzucają naręcza konwalii na trybunę. Burza oklasków wstrząsa tłumami, gdy przechodzi grupa dziewcząt, symbolizująca Republikę Francuską i wszystkie narodowości, wchodzące w skład Unii Francuskiej, z wielkim transparentem: „Pokój Unii Francuskiej!".

Idą kolejarze i pocztowcy, telefoniści i urzędnicy administracyjni. W powodzi sztandarów sunął powoli szereg robotnicze, wielki wagon kolejowy na kołach i olbrzymi wóz, ilustrujący prace gazowni, tabele produkcyjne, samochody w kwiatach, głośniki. Raz po raz zrywa się śpiew.

Hasłami dnia są: „Węgiel z Ruhry!", „Pokój Viet-Namowi!", „Obrona republiki!", „Więzienie dla spekulantów!", „Jedność!", „Zniżka cen!", „Umowy zbiorowe!", „Zjednoczenie narodu przeciw reakcji!", „Precz z de Gaullem!".

Na trybunę wstępuje Eugene Henaff, sekretarz generalny Unii Związków Zawodowych. Pozdrawia robotników Bukaresztu, Budapesztu, Warszawy, Pragi, pozdrawia strajkujących robotników portowych Anglii, pozdrawia bojowników Hiszpanii i Grecji, dziękuje zebranym, że tak licznie i manifestacyjnie odpowiedzieli na apel związków zawodowych, mówi o tym, że robotnicy Paryża są niezadowoleni, wyjaśnia dlaczego tak jest, umiejscawia winę po stronie tych, którzy żerują na ciężkiej sytuacji gospodarczej, spekulują, wstrzymują dowóz żywności, spiskują przeciw republice, chcąc przywrócić władzę reakcji.

Z ramienia SFIO przemawia E. Mayer. Jego przemówieniu towarzyszą często okrzyki „Unite!" Robotnicy Paryża żądają, by socjaliści francuscy stanęli wreszcie twardo i zdecydowanie na gruncie jedności klasy robotniczej.

Gdy na trybunę wstępuje Maurice Thorez zrywa się burza oklasków. Thorez mówi o tym, że dzień dzisiejszy jest nie tylko dniem święta, jest dniem walki i obrony spraw robotniczych, republiki francuskiej, demokracji i międzynarodowej solidarności robotniczej przeciw reakcji. Thorez oświetla najważniejsze zagadnienia francuskie, wysuwając na czoło: Węgiel z Zagłębia Ruhry i reparacje, obronę konstytucji republiki, wzrost produkcji jako podstawę podwyższenia dochodu społecznego i tym samym stopy życiowej robotników, obronę franka. Przemówienie Thoreza przerywane jest często gorącymi oklaskami żywo reagujących tłumów.

Następnie przemawia Benoit Frachon, który wzywa robotników do jedności, przestrzegając przed zamachami władzy osobistej na prawa i wolności republiki. Wzywa do solidarności robotników i solidaryzuje się ze strajkującymi robotnikami fabryki samochodów „Renault", ostrzega ich przed intrygami reakcji, pragnącej rozbić jedność związków zawodowych.

Przeszło milionowe rzesze Paryża manifestują za wolnością republiki, przeciw reakcji, w obronie konstytucji przeciw wprowadzeniu władzy osobistej za prawami świata pracy, przeciw spekulantom i kombinatorom. Jeszcze raz w dniu Święta 1 Maja wypowiadają się entuzjastycznie i kategorycznie za wolnością, za demokracją, za republiką.

W ONZ debatują nad sprawą Palestyny

Dlaczego nie dopuszczono przedstawicieli Żydów do udziału w obradach?

NOWY JORK, 3. 5. (obsł. wł.). Na wczorajszym zebraniu komisji głównej ONZ rozważano zagadnienie, jakie organizacje żydowskie winny wziąć udział w obradach. Pod uwagę brane były następujące organizacje żydowskie: Agencja Żydowska, amerykańska organizacja syjonistyczna oraz Żydowski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Agencja Żydowska ma swoją siedzibę w Palestynie i pełni funkcję doradczą palestyńskiego rządu. Komitet Żydowski Wyzwolenia Narodowego jest organizacją, która twierdzi, że reprezentuje władzę żydowską aż do chwili stworzenia rządu Republiki Żydowskiej w Palestynie. Jest to organizacja, która przeprowadza nielegalną imigrację Żydów do Palestyny. Na dzisiejszym zebraniu przedstawiciel Polski Winiewicz postawił wniosek, aby do obrad zaproszono Agencję Żydowską.

NOWY JORK, 3. 5. (obsł. wł.). Komisja Ogólna Nadzwyczajnej Sesji ONZ dla spraw Palestyny postanowiła nie dopuścić reprezentacji żydowskich do przedstawienia swych poglądów na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

W Genewie rozpoczęła obrady Międzynarodowa Komisja Gospodarcza

GENEWA, 3. 5. (obsł własna). W Genewie rozpoczęły się obrady Europejskiej Komisji Gospodarki Międzynarodowej. W obradach bierze udział 17 krajów. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że Stany Zjednoczone biorą udział na powyższych obradach ze względu na duże zainteresowanie sprawami europejskimi. Delegat W. Brytanii Mc Neil w swym przemówieniu zaznaczył, że dobrobyt europejski zależny jest od wysiłku i współpracy poszczególnych państw europejskich.

Przegląd prasy zagranicznej

FRANCJA

Cała niemal prasa francuska powitała zawarcie układu węglowego między Anglią, USA i Francją nadwyraz chłodno. Prawdę o zawartym układzie podała „Humanite":

Jeżeli chodzi o Zagłębie Ruhry, jasne jest, że będziemy w rezultacie układu węglowego zupełnie zależni od Anglii. Nigdy nie będziemy wiedzieli, do jakiej ilości węgla mamy prawo, gdyż nie będziemy znali prawdziwych cyfr produkcji. Z takich czy innych powodów będą nam zawsze mówili, że produkcja jest niewystarczająca i Francja znajdzie się zawsze wobec dylematu „węgiel lub odszkodowania". Jeżeli chcecie odszkodowań, zostawcie węgiel w Niemczech. Jeżeli chcecie węgiel, to musicie zrezygnować z odszkodowań". Ponieważ nigdy nie będziemy w stanie uczynić ostatecznego wyboru przy takim absurdalnym postawieniu sprawy przez tych, którzy kontrolują wydobycie węgla, Anglia i USA zyskają na naszej niepewności i rozdzielać nam będą jałmużnę w stosunku do naszej uległości wobec planów naszych zachodnich partnerów.

„Humanite" stawia sprawę jasno i wyraźnie. W świetle tej wypowiedzi zawarty z wielkim szumem pakt anglo - francuski w Dunkierce okazał się tylko podstępną grą w obliczu konferencji moskiewskiej. Wskazuje to także na ukryte zamiary anglosaskich reakcyjnych polityków zmierzających do nierealnego podziału Europy na dwa bloki.

ANGLIA.

O zmianach poczynionych w rządzie przez premiera Attlee pisze angielski dziennik liberalny „Manchester Guardian":

„Rząd rzeczywiście powinien zostać wzmocniony przez dopływ świeżej krwi, ale ostatnie zmiany nie idą bardzo daleko. Głównie wydaje się, że dotyczą wzmocnienia reprezentacji rządowej w Izbie Lordów. Przypuszczać jednak należy, że premier będzie wkrótce zmuszony do bardziej radykalnych zmian w łonie rządu".

W podobnym tonie pisze też komunistyczny „Daily Worker":

„Zmiany rządowe podkreśliły tylko konieczność dalszego wzmocnienia rządu". Premier zdaje sobie sprawę z tego, że nie są one tym, czego żądają masy robotnicze.

Wzrastające żądania daleko idących zmian rządowych wywodzą się ze zrozumienia, że rząd nadal pozostaje pod wpływem torysowskiej polityki zagranicznej i nie potrafi się z niej wyzwolić.

Bevin - dyktatorem gospodarczym?

Nowe pogłoski o reorganizacji rządu Wielkiej Brytanii

LONDYN. 3. 5. W stolicy Wielkiej Brytanii rozeszły się znowu pogłoski o bliskich zmianach w łonie rządu. Według tych pogłosek, premier Attlee miał otrzymać ostatnio szereg poufnych rad od przywódców partyjnych, ażeby dokonać koniecznych zmian w najbliższym czasie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji Labour Party.

W ten sposób można by przeciwstawić się wewnętrzno - partyjnej opozycji wobec dzisiejszego rządu. Zmiany te dotyczyłyby w pierwszym rzędzie min. Bevina.

Przejście jego na stanowisko brytyjskiego „dyktatora gospodarczego" stanowiło by równocześnie odpowiedź na istniejącą w łonie Labour Party krytykę dotychczasowej polityki zagranicznej oraz zaspokoiłoby coraz silniejsze żądania wprowadzenia „rządów silnej ręki" w polityce gospodarczej. Bevinowi powierzono by ciężkie zadanie wyprowadzenie Anglii z obecnego kryzysu ekonomicznego.

Według tych pogłosek, ministerstwo spraw zagranicznych miałby objąć Dalton.

Polsko-czeskie rokowania handlowe

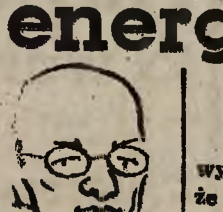
WARSZAWA, PAP. Dnia 2 maja br. został podpisany w Pradze protokół, normujący obrót towarowy między Czechosłowacją a Polską na okres od 1 maja do 1 lipca b. r.

Rozpoczęte przed dwoma tygodniami w Pradze rokowania toczą się, zgodnie z ustalonym planem, we wszystkich komisjach.

Delegacje obu rządów na okres trwania negocjacyj, obejmujących bardzo szeroki zakres zagadnień, postanowiły porozumieć się co do możliwości natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych na czas aż do podpisania układów.

O należyte wykorzystanie energii atomowej

Oświadczenie D. Lilienthala



NOWY JORK, 3. 5. Przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej Dawid Lilienthal oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym w Nowym Jorku, że o ile Amerykanie nie potrafią rozsądnie ustosunkować się do zagadnienia energii atomowej, to mogą przestać troszczyć się o potomność, ponieważ potomności nie będzie.

Energia atomowa jest potężnym i niezmiernie dalekosiężnym odkryciem naukowym, posiadającym żywotne znaczenie dla obrony narodowej i wspólnej obrony narodu lub grup narodów. Nigdy jednak broń o tak niszczycielskiej sile nie była wynikiem wynalazku, który jednocześnie może stać się przy zastosowaniu tych samych procesów źródłem nieskończonych dobrodziejstw dla ludzkości.

Lilienthal uznał zachowanie tajemnicy, tego wynalazku za konieczność w obecnych warunkach, podkreślił jednak niezwykłe ujemne skutki tego stanu rzeczy.

Za kilka wieków — mówił Lilienthal — może się okazać, że byliśmy tymi głupcami z połowy XX w., którzy po dokonaniu wielkiego odkrycia, nie posiadali dosyć rozsądku, by zdać sobie sprawę, co może dać ono ludzkości i jak należy zużytkować je dla jej dobra.

Anglia przed decyzją

Gospodarka brytyjska na rozdrożu

Luty rb. dał Anglii smutną popularność. Wraz ze względną równowagą jej życia gospodarczego, zwalił się w gruzy prestiż na arenie międzynarodowej.

Kryzys węglowy zdarł z niej mit wielkości, ukazując chwiejność konstrukcji. Dwie trzecie zakładów przemysłowych pozbawione prądu —

Brak pół miliona ludzi w górnictwie —

Cztery miliardy długu —

Światowy eksporter importuje węgiel —

Zmniejszone racje żywnościowe —

Oto życie kraju, który przed wojną był potęgą. — Co doprowadziło go do takiego stanu?

Wojna zastała W. Brytanię nie przygotowaną wojskowo i technicznie, nie zaopatrzoną w dość nowoczesny sprzęt i niezdolną do jego masowej produkcji. Blokada utrudniła dowóz surowców i żywności z krajów zamorskich.

Nadrobić ogrom tych braków — oto było zadanie Anglii w latach wojny.

Potencjał gospodarczy kraju zmobilizowany został w 2-ch kierunkach: uzbrojenia i wyżywienia. Zadania te wykonano za cenę olbrzymich kosztów: w ciągu wojny musiała Anglia sprzedać na ten cel swe zagraniczne inwestycje finansowe. Zaczęła zaciągać długi.

U progu pokoju znalazła się ona w niemożności spłacenia ich.

Gdyby W. Brytania poszła drogą reform, koncentrujących dobra wytwórcze w rękach narodu, a naród — w dziele odbudowy, nie zainteresowałaby jej krucjata grecka, ani awantury naftowe.

Takiej polityki nikt nie oczekiwał od Churchilla. Dlatego naród Churchilla odesłał, a wybrał labourzystów.

Jak spłacili oni kredyt zaufania? — Dokonali częściowego upaństwowienia przemysłu. Zakończenie tej akcji nastąpi dopiero w r. 1950. Trzeba będzie przeprowadzić ulepszenia techniczne, czekać kilka lat na poprawę. Właścicielom upaństwowionych przedsiębiorstw przyznane zostały kolosalne odszkodowania. Obciążone długami, deficytowe państwo, pozwoliło sobie na ten podarunek. Oto „upaństwowienie" angielskie — upaństwowienie w warunkach demokracji burżuazyjnej. Ukryci za plecami reformistycznych polityków, potentaci kapitału rządzą dalej.

Anglia demokratyczna mogłaby walczyć z trudnościami. Anglia imperialistyczna mogła tylko prosić o pomoc USA. — Oto owoce tej pomocy:

Otrzymała ona od St. Zjednoczonych pożyczkę 3.750 mil. dolarów. Przed uchwaleniem jej Izba Gmin zezwoliła na wwóz ze St. Zjednoczonych towarów, importowanych przed wojną (m. in. produktów luksusowych). A ludność cierpi na brak artykułów pierwszej potrzeby.

Zapowiada się nowe ustępstwo: rezygnacja z preferencji imperialnych i rozluźnienie „bloku szterlingowego", godzące w najwrażliwszy punkt W. Brytanii — handel zagraniczny.

Eksport jest dla Anglii jedynym środkiem pokrycia deficytu budżetowego; winien on przewyższyć o 75 proc. poziom przedwojenny. Zastój w przemyśle wyklucza osiągnięcie tej cyfry. Chroniczny deficyt budżetowy wyniósł w r. ub. sumę 600 mil. funtów. Wydatki wojskowe osiągnęły równocześnie cyfrę 1.666 mil. funtów (polityka przyjaźni kosztuje niekiedy drogo); rząd alarmuje z powodu braku rąk roboczych (w górnictwie — pół miliona, w innych przemysłach — 200.000). W tym czasie wojska angielskie wysyłane są na krańce świata.

Kiedy Anglia otrzymała pożyczkę 1.270 mil. dol. od Kanady i 3.750 mil. od St. Zjednoczonych przeznaczono je na odbudowę przemysłu; starczyć miały do roku 1951. Wchłaniane w błyskawicznym tempie, nie wystarczą do roku 1948; a przemysłu nie odbudowano.

Splot przyczyn gospodarczych, a m. in. przerzucenie podczas wojny punktu ciężkości przemysłu z metropolii do kolonii spowodował dwa procesy: 1) zaniedbanie techniczne przemysłu Anglii, ciężko mszczące się dziś na jego wydajności;

2) gwałtowny rozwój przemysłu w koloniach, równoczesny z wzmożeniem ich pędu do samodzielności. Nie potrzebują one już dziś wiele z jej drogich towarów, nie chcą dawać swych tanich surowców.

Jakie więc drogi stoją dziś przed Anglią?

Jedna droga, to ta po której kroczy: coraz większe zadłużenie się u St. Zjednoczonych, aby pokryć chroniczny deficyt; to oddawanie coraz nowych koncesji, zaprzedanie się gospodarcze i polityczne. To dla przemysłu niedorozwój, dla ludności — niedostatek.

Druga droga, to ta, którą wybrałby rząd prawdziwie demokratyczny: natychmiastowe upaństwowienie przemysłu zamiast połowicznych reform. To racjonalna gospodarka rolna; to natychmiastowe zaprzestanie interwencji zbrojnej w Grecji i w innych krajach, to ściągnięcie rozproszonych po świecie wojsk i zasilenie ich pracą przemysłu; to zużytkowanie zaoszczędzonych na wydatkach wojennych funduszów na inwestycje w przemyśle; a uzyskane wskutek tego nadwyżki produkcji — na powiększenie eksportu. Wzrost eksportu — to wyrównanie deficytu. A bez deficytu Anglia nie będzie potrzebowała żebrać o pożyczki.

Cierpliwy naród angielski ma już dość polityki Bevina. Opozycja konsoliduje się. Słabe zrazu głosy protestu wzmagają się w miarę jak polityka bevinowska ukazuje już nie tylko antydemokratyczne, ale antynarodowe oblicze. Od energii i prężności w działaniu opozycji zależy do jakich ustępstw potrafi ona zmusić wodzów Labour Party.

F. LEONCZUK.

Wspólne posiedzenie CIO i AFL

Na drodze do zjednoczenia ruchu zawodowego w USA

WASZYNGTON, 3. 5. Projekt zlania się w jedną organizację amerykańskiej federacji pracy (AFL) i kongresu organizacji przemysłowych CIO — dwu wielkich związków zawodowych USA, obejmujących 15,5 miliona członków, nabrał form konkretnych na posiedzeniu komitetów tych dwóch rywalizujących dotychczas organizacji.

Przewodniczący obu organizacyj — William Green (AFL) i Filip Murray (CIO) oświadczyli, że posunięto się znacznie naprzód na drodze do porozumienia i do rozwiązania zasadniczych sprzeczności. Murray dodał: „Jesteśmy oczywiście zjednoczeni w opozycji wobec projektowanego ustawodawstwa antyrobotniczego".

Śląsk na straży Rzeczypospolitej

Apel Weteranów Powstań Śląskich w Bytomiu

(s) Wielki dzień przeżywał Bytom w ubiegły piątek. Na placu Sobieskiego zgromadziło się tysiące weteranów powstań śląskich, którzy przybyli tutaj z całej okolicy z miast i powiatów Katowic, Tarnowskich Gór, Bytomia, Gliwic, Zabrza, Chorzowa, by apelem i biwakiem powstańczym uczcić 26 rocznicę zbrojnych powstań śląskich.

Płonął wielki stos na środku placu setki pochodni rzucały światło na wielkie tłumy ludzi, którzy przybyli, aby zamanifestować swoją polskość tu, w Bytomiu, skąd przed 26 laty ruszyły szeregi powstańcze do walki z Niemcami.

Orkiestra gra hymn narodowy. Zgromadzone tłumy witają przybyłych: wojewodę gen. Zawadzkiego, prezesa Zw. Wet. Powst. Śl., płk. Ziętka, I-go sekretarza KW PPR płk. Ochaba.

Ob. Dobiec składa raport przed ob. Wojewodą.

Zabiera głos **płk. Ziętek,** który na wstępie oddaje hołd poległym powstańcom śląskim oraz żołnierzom polskim i radzieckim, których mogiły rozsiane są po całym Śląsku.

Wielka misja Powstańców Śląskich

Bohaterowie powstań — mówi **płk. Ziętek** — wykazali przed całym światem, że **Śląsk to ziemia polska,** że Śląsk, mimo 600-letniego oderwania, zachował swoją polskość i **bez względu na ofiary dąży do zespolenia z Polską.**

Powstania śląskie miały na celu nie tylko oswobodzenie Śląska z niewoli germańskiej, ale także **wyzwolenie robotnika od wyzysku kapitalistycznego.** Dlatego też dziś świat pracy na Śląsku najlepiej zrozumiał znaczenie przemian społeczno-politycznych w odrodzonej Polsce. Z tych względów lud śląski powitał demokratyczne zmiany ustrojowe w nowej Polsce z radością. Zaczął od czynu, który wyraża się w cyfrach produkcyjnych, ilościach ton węgla i ton stali. Moge to z dumą podkreślić, że **Wy, Powstańcy, macie jako naszego społeczeństwa dużą w tym zasługę.**

My na Śląsku już tacy jesteśmy, że nigdy nie zadawalamy się tym, cośmy zrobili. Uważamy każde osiągnięcie za bodziec do jeszcze lepszych wyników.

Przypomnijmy sobie obraz ruin, chaosu, jaki Śląsk przedstawiał 2 lata temu i spójrzmy jak ten Śląsk wygląda dzisiaj. Czy jest lepiej niż wtedy? Każdy sprawiedliwy musi odpowiedzieć, że tak. Ale jeszcze jest dużo biedy i zła. Nikt nie zamierza temu przeczyć. Przeciwnie wszystkich nas to boli, bo chcielibyśmy, by wszystkim było dobrze.

Drodzy Powstańcy! **Naszą obecną misją dziejową** jest rzucić się w wir pracy nad usunięciem tego zła, które nas drażni, które nam dopieka, którego się wstydzimy, bo jest skutkiem naszego ociągania się, naszego niedbalstwa, niesumienności i bierności.

Musimy Śląsk oczyścić do reszty - ze śladów wielowiekowej niewoli. Znaczy to oczyścić go nie tylko z wszelkich śladów niemczyzny. Trzeba się także wyzbyć kompleksu **niższości,** odziedziczonego po wiekach niewoli, w których byliśmy ślepym narzędziem cudzych planów. Dziś **Powstańcy możemy i powinniśmy stanowić sami o sobie.** Dla każdego zdolnego i pracowitego człowieka w dzisiejszych demokratycznych warunkach drogą do odpowiedzialnych stanowisk stoi otworem. Na owoce Waszej pracy czeka nasza bohaterska stolica Warszawa, czekają Ziemie Odzyskane, czeka nasz rolnik.

Wy, Powstańcy, winniście być awangardą **postępu na Śląsku,** winniście być przykładem wszelkich cnót obywatelskich.

Olbrzymie zadania, jakie stoją przed nami, konieczność utrwalenia demokratycznych zdobyczy, konieczność zagojenia wszystkich ran i zapewnienia Polsce należytego miejsca wśród postępowych narodów świata, wymagają zgodnej i harmonijnej współpracy. Musimy podwoić i potroić nasze wysiłki, wiedząc, że tym przyczyniamy się do zbudowania trwałego pokoju w Europie, do dalszych sukcesów Polski na arenie międzynarodowej.

My w Polsce wiemy, że [illegible] **z najważniejszych czynników pokoju dla wszystkich ludów świata [illegible] granica Polski [illegible] Odrze i Nysie.**

Nasze Ziemie Odzyskane, zdobyte krwią polskiego i radzieckiego żołnierza, zagospodarowane przez polskiego robotnika, chłopa, nauczyciela, inżyniera, rzemieślnika, **zostały raz na zawsze zespolone z całością naszego Państwa.**

My, powstańcy, patrząc z pełnym zaufaniem na politykę Rządu, stanowczo stwierdzamy:

Ziemie Odzyskane — to ziemie od wieków polskie.

Ziemie Odzyskane — to nienaruszalna część Rzeczypospolitej Polskiej.

Ziemie Odzyskane — to podstawa trwałego pokoju w Europie.

Odra i Nysa Łużycka — to polskie rzeki.

Koledzy Powstańcy:

Nasze powstanie trwa, a jest nim dzisiaj **praca dla dobra Polski Ludowej.**

Następnie zabrał głos **wojewoda gen. Zawadzki.**

Śląsk jest sercem Polski

Powstańcy! Wielu z was, biorących udział w powstaniach nie zdawało sobie sprawy, jak te powstania oceni historia, jak wielką kartą w życiu Narodu będą te powstania i wasz w nich udział.

Przystępując do powstania, my śleliście wyłącznie o tym, jak bić Niemców, by przez zwycięstwo osiągnąć powrót Śląska do polskiej Macierzy. Minęło już 26 lat od ostatniego powstania i dziś, **z perspektywy ubiegłego okresu czasu, możemy właściwie ocenić wielkie, historyczne znaczenie powstań śląskich**

Walczyliście o powrót Śląska do Polski, dziś ziściły się Wasze pragnienia, które były treścią walki.

Ziemie Śląska wróciły do Polski i **wróciły do Niej na zawsze.**

Dlaczego dziś możemy stwierdzić, że wróciły one na zawsze, a nie stało się tak po tamtej wojnie i powstaniach śląskich?

Przedwrześniowe rządy w Polsce zlekceważyły bohaterski zryw ludu śląskiego i zaprzepaściły wyniki jego walki.

Dopiero nowa Polska, Rząd Polski Ludowej, stworzył warunki, w których możemy śmiało twierdzić, że ziemi, zdobytych krwią najlepszych synów Polski, nigdy nikomu nie oddamy.

Dopiero dziś Polska, przez zawarcie sojuszu bratniego ze wszystkimi państwami słowiańskimi, a w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim stworzyła wielki wał słowiański na który Słowiańszczyzna czekała tysiąc lat.

O wał ludów Słowiańszczyzny rozbije się każda próba agresji germańskiej.

Walczyliście Powstańcy nie o to, by dalej z Niemcami współżyć, walczyliście o to, by rozstać się raz na zawsze z okupantem, a hasłem Waszym było: „Precz z Niemcami z tej ziemi".

Jednak Wasze powstania nie od razu dały wyniki. Zostały po nich dalej na tej ziemi von Plessy i Donnersmarki, zostali kapitaliści i obszarnicy niemieccy, została krzywda robotnika, została nędza waszych rodzin i dzieci. **Dopiero Polska Ludowa zniosła z powierzchni tej ziemi śląskiej kapitalistów i obszarników, dopiero Polska Ludowa poprowadziła politykę właściwą i słuszną, zrealizowała Wasze hasła powstańcze, dopiero Polska Ludowa ostatecznie wyrzuciła Niemców z tej ziemi, by tworzyć tutaj taką Polskę, o jaką walczyliście.**

W powstaniach walczył lud śląski, walczył robotnik i chłop, walczył o władzę ludu, i znowu dopiero Rząd dzisiejszej Polski realizuje te ideały, za które przelewaliście ofiarnie Waszą krew.

Nie pracujecie już dla kapitalistów i obszarników, pracujecie dla ogólnego dobra wszystkich, dla podniesienia całego kraju, w którym nasza Ziemia Śląska wybija się na pierwsze miejsce.

Śląsk nasz jest nie tylko sercem przemysłu Polski, ale staje się coraz poważniejszym ośrodkiem kultury polskiej, zdobył własną politechnikę w Gliwicach, szereg szkół zawodowych, Technicum w Bytomiu, może poszczycić się najlepszą opera w Polsce, a to wszystko jest dalszym wynikiem powstań śląskich których owoce zbieramy dopiero dzisiaj.

Znajdujemy się jeszcze w okresie początkowym realizacji naszych zamierzeń i nie poprzestaniemy na dotychczasowych naszych osiągnięciach.

Stworzymy takie warunki, by w rosnącej sieci szkół wszelkich typów i rodzajów znalazły miejsce wszystkie dzieci, cała młodzież pracującej Polski.

Powstańcy! Przed Wami, jak i przed całym narodem, stoi konieczność realizacji takich zagadnień, jak odbudowa kraju, jak wykonanie planu 3-letniego, przed Wami jednak stoją i dodatkowe, specjalne zadania.

Wy musicie być oporą polskości tu na Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych, Wy musicie mieć niezłomne przeświadczenie, że te ziemie, które zdobyliśmy, zostaną polskimi na wieki, Wy musicie być ogniskiem zdecydowanej walki z niemczyzną, o której wrogich knowaniach wiemy wszyscy.

Pracuję już z Wami tutaj 2 lata zżyłem się z Wami całym sercem, znam Was dobrze i to pozwala mi nałożyć na Was obowiązek dalszej sumiennej pracy dla odbudowy Polski, **obowiązek czujności wobec knowań wrogich nowej Polsce żywiołów, obowiązek zachowania niezłomnej postawy wobec zagadnień walki z niemczyzną.** Powstańcy, pozdrawiam Was z całego serca i składam Wam najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Musimy zjednoczyć cały naród

W imieniu Bloku Stronnictw Demokratycznych zabrał głos tow. **płk. Ochab,** który serdecznie pozdrowił powstańców i wyraził im imieniem zblokowanych stronnictw demokratycznych gorące uznanie za wierną, żołnierską służbę dla dobra Śląska i całej Polski. Śląsk — stwierdził mówca — winien był dawniej już wrócić do Polski, a że to nie stało się bezpośrednio w wyniku bohaterskich powstań śląskich, to wina tych przedwojennych rządów obszarniczo - kapitalistycznych, które swoją polityką zaprzepaściły owoce powstań.

Musimy dziś zjednoczyć wszystkie twórcze siły narodu do pracy, nad podniesieniem kraju z ruin, nad podniesieniem powszechnego dobrobytu, nad utrzymaniem granic i uczynieniem z Polski kraju bogatego, silnego i szczęśliwego. Przeciw tym hasłom całej Polski Ludowej mogą dziś stać tylko ci, którzy żyli z wyzysku, tylko kapitaliści i obszarnicy, którzy pracują dalej nad skłóceniem narodu, by nad skłóconym narodem uzyskać ponownie władzę.

Ci właśnie politycy przedwrześniowi szukają zagranicznych protektorów, wysuwają opatrznościowych mężów stanu, różnych Mikołajczyków, których patriotyzm zachwalają przy każdej okazji. Ale my znamy wynurzenia ich protektorów: Churchillów, Bevinów, Byrnesów i Marshallów, radzących wyrzeczenia się Szczecina i Wrocławia.

Tych naszych „przyjaciół, protektorów i opiekunów" oceniamy według ich czynów.

Widzimy, **że wróg nasz nie śpi i wzywamy cały naród do czujności.**

Nie uzależniamy się od Zachodu, a przez sojusz ze Związkiem Radzieckim umacniamy coraz silniej naszą pozycję międzynarodową.

Osiągnięcia Bloku Stronnictw Demokratycznych ostatnich dwu lat wskazują wyraźnie, że kładziemy potężne fundamenty pod nową Polskę w granicach bolesławowych toteż **przed nami stoi zadanie, szczególnie ważne, by wokół polityki Rządu, umacniającego polskie życie w nowych granicach, zjednoczyć cały naród.**

Akcję tę muszą prowadzić szerokie rzesze świadomych robotników, akcję tę prowadzi świadomy żołnierz polski, **w pierwszym jednak rzędzie akcja ta należy do najstarszych żołnierzy Polski Ludowej, do weteranów powstań śląskich.**

Powstańcy! Za Wami wielki autorytet przelanej przez Was krwi i ofiarności. Wykorzystajcie ten autorytet dla dobra Polski, dla zjednoczenia całego narodu, dla poparcia Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Mężny, miłujący wolność, utalentowany i twórczy naród polski niech żyje!

Niech żyją wierni żołnierze Śląska i Polski Ludowej, weterani powstań śląskich.

* * *

Snop iskier dogasającego ogniska strzela w niebo. Potężny chór tysięcy głosów śpiewa: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

Zapadła już majowa noc, przerywana odgłosami wspaniałej, jedynej w swoim rodzaju manifestacji ludu śląskiego, wiernego zawsze swojej, polskiej Macierzy!

Lud śląski czuwa.

W związku z uroczystościami 26 rocznicy ostatniego powstania śląskiego została otwarta w Muzeum w Bytomiu (plac Sobieskiego) wystawa pamiątek powstań śląskich.

Popieramy zdrową inicjatywę prywatną – zwalczamy spekulację

W ostatnim okresie wiele uwagi poświęcono sektorowi prywatnemu, który w naszym modelu gospodarczym ma wyznaczoną rolę i zakres działania.

Stosunek Rządu do inicjatywy prywatnej znalazł wyraz w szeregu oficjalnych oświadczeń oraz w zarządzeniach rokujących zdrowej inicjatywie najlepszy rozwój.

Z radością należy stwierdzić, że poza częścią skorumpowanego i koniunkturalnego kupiectwa daje się zaobserwować **nawrót do solidnych tradycji handlu, oraz do samokrytyki prowadzonej w ramach Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Stowarzyszeń Kupców Polskich.** Do takich zdrowych objawów należy wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach o powołanie Komisji Etyki Zawodowej, **która by dbała o odpowiednio wysoki poziom moralny kupiectwa".**

Należy bezstronnie stwierdzić, że pozycja sektora prywatnego jest dziś bardziej przejrzysta niż przed rokiem. Żałować należy, że nie jest to wyłączną zasługą tego sektora, **lecz wynikiem energicznej akcji Komisji Specjalnej i presji ze strony opinii publicznej.** Nikt nie kwestionuje i nie będzie kwestionował prawa bytu sektora prywatnego, **jeśli potrafi on zdobyć sobie uznanie, jako ważny czynnik gospodarczy.**

Dowodem rzeczowego stosunku władz państwowych do inicjatywy prywatnej jest odstąpienie od zasady samowystarczalności finansowej i **dopuszczenie prywatnych przedsiębiorstw do kredytów bankowych.**

Jeszcze wyraźniej okazana została dobra wola Rządu przez **przyznanie sektorowi prywatnemu kredytów inwestycyjnych na rok 1947 w wysokości przez ten sektor zapotrzebowanej.**

Z zakresie zaopatrzenia w surowce sektor prywatny **uzyskał zasadniczo bezpośredni dostęp do źródeł surowcowych.** Podwyższona została granica zdolności zatrudnienia w całym szeregu branż przemysłu prywatnego. Odnośnie podatków, sam sektor prywatny przez usta swych przedstawicieli oświadczył, że **jeśli chodzi o podatek dochodow, to obniżka stawek oznacza odkręcenie „śruby podatkowej", która „nie będzie już niszczyć egzystencji przedsiębiorstw prywatnych".** Aczkolwiek z tą „egzystencją, zwłaszcza w odniesieniu do przedsiębiorstw średnich i większych, **nie było tak bardzo tragicznie, sam sektor prywatny,** widzi w polityce podatkowej Rządu posunięcie umożliwiające inicjatywie prywatnej należyty rozwój przy zachowaniu zdrowych zasad współpracy z sektorem państwowym i spółdzielczym.

Starania o dopuszczenie prywatnych firm handlowych do akcji „Przemysł dla Wsi" zostały przez czynniki rządowe potraktowane życzliwie.

Ten życzliwy stosunek Rządu nakłada na sektor prywatny obowiązek zrozumienia form ustrojowych demokratycznej Polski.

Wezwanie Izb Przemysłowo-Handlowych do przejrzystego i solidnego prowadzenia ksiąg przez sektor prywatny umożliwi wgląd w prawidłowość rozwoju sektora prywatnego oraz pozwoli na uproszczenie kontroli urzędom skarbowym w sprawach podatkowych.

Wezwanie Związku Stow. Kupców Polskich w sprawie przestrzegania cen i dozwolonych marż zarobkowych nie powinno również pozostać bez echa.

Stosunek opinii publicznej do inicjatywy prywatnej może się zmienić tylko przy zachowaniu tych warunków.

Dbając o zmianę tego stosunku, przemysł prywatny i uczciwość kupiectwa muszą **WYPOWIEDZIEĆ OSTRĄ WALKĘ ELEMENTOM SPEKULACYJNYM, które przynoszą szkodę całemu społeczeństwu i zniechęcają do sektora prywatnego. Chcemy widzieć realne skutki tych wezwań i posunięć samorządu gospodarczego. Najsłuszniejsze wezwania i deklaracje nie poparte czynami pozostają świstkiem papieru, który nikogo zadowolić nie może.**

Stosunek nasz jest jasny i szczery. Kto służy interesom ogólno-państwowym i przyczynia się do łagodzenia skutków wojny może liczyć na zrozumienie świata pracy.

Kto jednak kieruje się egoizmem i chęcią wykorzystania trudności gospodarczych, musi się liczyć z najbardziej energiczną akcją czynnika społecznego, opinii publicznej i organów administracyjnych.

Min. Minc powiedział na manifestacji 1-majowej w Katowicach:

CHCEMY, ABY ROZWIJAŁA SIĘ SOLIDNA, ZDROWA I UCZCIWA INICJATYWA PRYWATNA, ALE MÓWIĘ TU: PRZYCHODZI OKRES, KIEDY TĘPIĆ BĘDZIEMY BEZLITOŚNIE WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY PRÓBUJĄ OBEDRZEĆ LUDZI PRACY Z REZULTATU ICH PRACY".

STAŃSKI

Delegacja szwedzka w Majdanku

Dnia 27 bm. gościła w Lublinie 30-osobowa wycieczka Szwedów, zatrudnionych w szpitalu i sanatorium w Otwocku. Szwedzi po zapoznaniu się z zabytkami miasta Lublina zwiedzili b. obóz koncentracyjny na Majdanku, zwiedzając ocalałe urządzenia obozowe, komory gazowe, krematorium i muzeum pamiątek po wymordowanych na Majdanku więźniach 22 narodów.

Po raz drugi w odrodzonej Polsce Demokratycznej obchodzimy „Święto Oświaty"

W roku bieżącym „Święto Oświaty" ustalono na dzień 4 maja, a hasłem tego dnia jest odbudowa polskiej książki i biblioteki. Protektorat nad „Świętem Oświaty" na obszarze naszego województwa objęli:

Wojewoda śląsko - dąbrowski generał Aleksander Zawadzki;

Ordynariusz diecezji J. E. ks. biskup Stanisław Adamski;

Kurator Okręgu Szkolnego Oskar Kotula.

Komitet honorowy stanowią przedstawiciele wszystkich wojewódzkich instytucyj, urzędów i organizacyj.

OBYWATELE!

Na spowodowanych wojną zgliszczach i ruinach powstaje nowe życie, budzi się nowa Polska. Ale narastają nowe potrzeby zarówno dla ciała, jak i dla ducha. Potrzeb tych nie zdołają zaspokoić czynniki państwowe bez pomocy całego społeczeństwa. Zwłaszcza w dziedzinie bibliotek i książki mamy do odrobienia ogromne straty i zniszczenie, jakiego dokonał okupant, gorliwie i systematycznie niwecząc wiekowy dorobek Narodu. W momencie politycznego odrodzenia Państwa Polskiego stanęliśmy przed zagadnieniem rozpoczynania prac na tym odcinku niemal od początku. Rząd posunął sprawę bibliotek daleko naprzód, wydając dekret o bibliotekach i przeznaczając na ten cel znaczne sumy pieniężne.

Dzięki wysiłkom władz oświatowych i samorządu terytorialnego powstają nowe księgozbiory, lecz jest ich niewiele w stosunku do potrzeb. Całe społeczeństwo musi się zdobyć na wysiłek rychłej odbudowy kultury, do wskrzeszenia bibliotek, na gromadzenie w nich książek z których przemawiać będzie do Narodu zaklęta w znaki graficzne. Książka musi się znaleźć w rękach każdego obywatela, musi dotrzeć doń wszędzie. Książka jest bowiem najlepszym przyjacielem człowieka, uprzyjemnia mu życie, ułatwia pracę, przyczynia się do podniesienia dobrobytu, utrwala zdobycze świata pracy, gruntuje podstawy Państwa.

Bez książki nie ma oświaty — bez oświaty nie ma demokracji i wolności.

Obywatele! Stańcie do odbudowy książki polskiej i biblioteki. Niech nikogo nie braknie w ofiarnym wysiłku w odbudowie zniszczonego dorobku Narodu. Nie szczędźcie ofiar na oświatę w dniu jej święta. Uważajcie za zaszczyt nabycie znaczka i nalepki na „Święto Oświaty".

WOJEWÓDZKI KOMITET ŚWIĘTA OŚWIATY

Kto następny?

Wykluczenie działaczy PSL

Kazimierz Banach, Bronisław Warowny, Stanisław Kotera i Maria Szczawińska — oto następna grupa czołowych działaczy PSL, którzy zostali za „nieprawomyślność" wykluczeni z tego stronnictwa.

Działacze wraz z uprzednio usuniętymi ze stronnictwa Józefem Niećko, Czesławem Wycechem, Janem Domańskim i Janem Decem — tworzą, jak wiadomo, Centralny Komitet Organizacyjny PSL — Lewicy. Ciekawe kto będzie następny.

APEL MINISTRA ROLNICTWA i REFORM ROLNYCH DO RAD NARODOWYCH

Minister rolnictwa i reform rolnych **DĄB-KOCIOŁ** w dniu 30 kwietnia zwrócił się do wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych z następującym apelem: **„W związku z opóźnieniem siewów wiosennych, wymarznięciem części ozimin oraz skutkami powodzi — powstały trudności, które zmuszają do celowego użytkowania wszystkich rozporządzalnych środków: sił ludzkich sprzężajnych, traktorów, maszyn, zboża siewnego, sadzeniaków, nawozów sztucznych itp. i koncentrowania ich dla sprawnego i całkowitego wykonania robót siewnych.**

Planowana powierzchnia obsiewów musi być wykonana.

Apeluję do Rad Narodowych, aby przeprowadziły nadzór i dopomogły Komisjom Kontroli Społecznej na wszystkich szczeblach w ich pracy. Niezbędne jest skontrolowanie wszystkich poczynań i przebiegu prac w państwowych majątkach ziemskich, kontrola gospodarki traktorami i t. p.

W wypadku stwierdzenia opieszałości, zaniedbań, czy złej woli administratorów — winny Komisje Kontroli Społecznej kierować sprawy do Wojewódzkich Komisji Specjalnych.

Komisje Kontroli Społecznej winny dopilnować wykonania dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych oraz rozporządzeń ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 19 lipca 1946 r. — w sprawie świadczeń w sprzężaju na rzecz rolników i obowiązku sąsiedzkiej pomocy wzajemnej w gospodarstwach rolnych.

W przypadkach zauważonych zaniedbań w wykonaniu akcji siewnej, apeluję do Rad Narodowych o wyciąganie konsekwencji w stosunku do winnych".

(PAP)

S. † P.

Inż. Antoni Borek

Kierownik Działu Surowców Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu.

Zmarł dnia 3 maja w Sosnowcu, przeżywszy lat 69.

W Zmarłym tracimy cennego i zasłużonego pracownika, oraz szczerego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU

Pierwszy Maja w stolicy

Manifestacja jakiej jeszcze nie było

Z dalekiego Czerniakowa, Woli i Powiśla przez most Poniatowskiego i z Mokotowa płynie nieprzerwanie rzeka ludzka. Zalana słońcem i powodzią flag Warszawa święci wielki dzień triumfu i zwycięstwa swego ludu. Trzepocze się nad miastem czerwienią sztandarów, nutą pieśni i rytmem kroków Pierwszy Maj.

Na Placu Zwycięstwa zbierają się coraz większe tłumy. Mimo wczesnej jeszcze godziny wielki czworobok jest już szczelnie zapełniony. Łopocą wielobarwne sztandary, a wszystko tonie w morzu czerwonych i czerwono-białych flag. Od Ogrodu Saskiego i Krakowskiego Przedmieścia wciąż napływają nowe grupy młodzieży, związki i organizacje. Tuż przy strzelistej kolumnadzie Grobu Nieznanego Żołnierza czernieją i połyskują złotem mundury przybyłych ze Śląska górników, od nich odbijają się, jak kwiaty, różnobarwne regionalne stroje delegacji Łowicza, Krakowa, Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski. Na krótko przed godziną dziesiątą, jak okiem sięgnąć, ramię przy ramieniu stoi zwarty, radosny tłum. PRZESZŁO 150 TYSIĘCY przybyło na Plac Zwycięstwa, aby udziałem w dzisiejszej manifestacji dać wyraz swej jedności i potężnej woli.

Na trybunie koło mównicy zgromadzili się przedstawiciele Rządu, partii politycznych i generalicja. Jest tu też przedstawicielka republikańskiej walczącej Hiszpanii, Dolores Ibarruri — La Passionaria, która przybyła na uroczystości pierwszomajowe do Warszawy. La Passionaria lekko siwiejące włosy, lecz gdy mówi, jej duże, czarne oczy rzucają błyski, rozjaśniając refleksem młodości piękną twarz.

U podnóża trybuny ustawiły się poczty sztandarowe partii politycznych, a wokół, na wysokich masztach, łopocą czerwienią proporce sztandarów szturmowych PPR i PPS. O godzinie 10.30 dźwiękami Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru rozpoczyna się manifestacja. Przemawia tow. Prem. Cyrankiewicz, następnie zabiera głos tow. Wiesław. Plac zalega cisza. Przez megafony płyną wyraźne, mocne słowa, odbijając się echem od ruin i wypalonych kamienic. Jak refren przewija się przez nie hasło jedności i solidarności partii robotniczych i rozbrzmiewa w nich radosna nuta zwycięstwa. Niech żyje międzynarodowa siła — klasa robotnicza! Niech żyje Pierwszy Maj, symbol zwycięstwa ludu!

Co chwila zrywa się burza oklasków, jak grzmot rozbrzmiewa okrzyk: — Przyjdzie dzień, gdy nasza idea zwycięży całkowicie. Musimy wciąż maszerować naprzód — mówi tow. Wiesław, a jego słowa znajdują żywy oddźwięk wśród słuchaczy.

Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych wchodzi na mównicę La Passionaria. Tłum wznosi okrzyki. Porywane przez wiatr płyną słowa melodyjne i dźwięczne jak pieśń, Ibarruri mówi w swym ojczystym języku i wita campaneros polacos (towarzyszy polskich), dziękując im za pomoc, okazywaną Hiszpanii w ciężkich warunkach walki o wyzwolenie spod terroru faszystowskiego. Piękny głęboki głos, podkreślany żywą gestykulacją rąk, robi ogromne wrażenie na słuchających. Wiwatują na cześć Hiszpanii wolnej i demokratycznej.

Po zakończeniu manifestacji wyrusza z Placu Zwycięstwa pochód. Na czele idą tow. prem. Cyrankiewicz i tow. Wiesław oraz przedstawiciele władz partyjnych. Nad nimi łopocą sztandary szturmówek i partyjne. Orkiestra gra Warszawiankę. Na rogu Alej Sikorskiego i Nowego Światu wznosi się trybuna, przed którą przemaszeruje pochód. Trębacze grają fanfary. Pochód rozpoczął się. Chylą się drzewce sztandarów, słychać z daleka okrzyki. Idzie młodzież. Niebieskie koszule OMTURowców, czerwono-białe ZWM. Jak okiem sięgnąć morze głów ludzkich zaległo chodniki i przyległe place. Na latarniach, na dachach domów — wszędzie ludzie. Chyba nikt w dniu dzisiejszym nie pozostał w domu. Każdy wspina się na palce i patrzy na mieniące się sztandary, na różnobarwne szeregi manifestujących.

Idą starsi, idą młodzi, idą dzieci. Malec może pięcioletni z trudem dźwiga czerwono-białą chorągiewkę, prowadząc oddział niewiele starszych od niego ZWM-owców. Maszeruje „Zryw". Jadą motocykle, rowery. Trudno wprost uwierzyć, że tyle jest młodzieży w Warszawie. Wiwatują, wznoszą okrzyki i skandują „Wiesław". Akademicy, szare i zielone oddziały harcerstwa, wici, potem znów ZWM. Bolą oczy od barwnych flag, lecz to dopiero początek pochodu.

NIECH ŻYJĄ POLSCY GÓRNICY! — słychać z dala biegnący okrzyk. Idą ze swą orkiestrą, uroczyści i poważni, lśnią w słońcu czarne, białe i czerwone pióropusze, błyszczą metalowe hełmy. Drobnymi krokami maszerują w swych pochodowych strojach Ślązaczki, a za nimi barwny, wesoły tłum Krakowiaków. To zespoły świetlicowe, przybyłe na konkurs do Warszawy. Na autach jadą maleńkie szyby kopalń, widniejące z krosnami, miniatura Warszawskiej Fabryki Wagonów. Zagraniczni dziennikarze, których wielu zebrało się na trybunie, patrzą z zaciekawieniem i podziwem na bogactwo strojów i piękno dekoracji. Karnymi szeregami, jak wojsko, maszerują zastępy kolejarzy, za nimi delegacje z fabryk, rzemiosło i zakłady miejskie, teatr, radio, ministerstwa i ujednocenia.

„Cześć ludziom pracy młota, pługa i pióra" — widnieją transparenty, „Ziemie Odzyskane na zawsze polskie", „Niech żyje jednolity front". Ramię przy ramieniu idą i idą, pochylając sztandary i pochylając przed trybuną głowy. Na ciężarowych autach, pięknie wykonane, przesuwają się symbole wsi i miast. Traktor ofiarowany przez robotników chłopom, dźwiga srebrzysty samolot. Już dwie godziny płynie pochód i nie widać końca. Bojownicy o wolność Hiszpanii — „Dąbrowszczacy" niosą polską i hiszpańską flagę. Mała dziewczynka podbiega do trybuny i ofiarowuje La Passionarii wiązankę szkarłatnych róż.

Trębacze wciąż grają fanfary i w takt Warszawianki przesuwa się imponujący pochód. Uczestnicy walk o niepodległość, b. więźniowie polityczni, partie. Czerwone tęczowe, zielone i znów czerwone sztandary. Grają motory, tętni po asfalcie przejeżdżająca konno delegacja ze wsi. Tak wielkiej i wspaniałej manifestacji, tak pięknej postawy defilujących nie widziała jeszcze Warszawa nigdy. Przez cztery godziny rozbrzmiewały dźwięki marsza, przez cztery godziny szedł lud stolicy, wolnej i zwycięskiej. Pierwszy Maj stał się jak gdyby przeglądem sił, które z dniem każdym rosną i krzepną, lepszą wykuwając przyszłość. Pierwszy Maj potężnym wiatrem owiał cały świat wysiłkiem ludu pracującego na nowe pchnięty tory.

J. W.



Między starszymi szła i młodzież Na zdjęciu młodzież przed trybunami

Polska bierze udział w Targach w Zagrzebiu

Decyzją Komitetu Ekonomicznego i Podsekretariatu Stanu dla spraw Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Polska bierze udział w tegorocznych targach w Zagrzebiu w Jugosławii. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich, której zlecono organizację stoisk, zwraca się do wszystkich zainteresowanych centralnych zarządów zjednoczeń i wystawców prywatnych, o jak najszybsze zgłaszanie swych udziałów w targach zagrzebskich. Zgłoszenie na targi, eksponaty winny być do dnia 7 maja br. włącznie złożone w magazynach Państw. Przedsiębiorstwa Przewozowego w Poznaniu, Składowa 12. Zgłoszenia na targi zagrzebskie przyjmuje dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich do dnia 6 maja br. włącznie.

Dar Narodowego Banku Polskiego na cele oświatowe związków zawodowych

W zrozumieniu wielkiej doniosłości zadań i celów, jakie w budowie demokratycznego Państwa Polskiego realizują związki zawodowe — **Narodowy Bank Polski** postanowił przyznać **Związkowi Zawodowemu Górników i Związkowi Zawodowemu Metalowców** subwencje w wysokości łącznej **2 mil. zł** na kontynuowanie akcji oświatowej wśród najszerszych rzesz swoich członków.

Wręczenie subwencji odbyło się w gmachu centralnego ośrodka kulturalno-oświatowego Związku Zawodowego Górników **w Sosnowcu** z udziałem przedstawicieli górników i metalowców, władz samorządowych oraz partii politycznych i przemysłu.

Przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego **dyr. Gaduski** w krótkim przemówieniu stwierdził, iż ofiara instytucji, którą reprezentuje, stanowi dowód uznania dla wysiłku i pracy robotnika polskiego oraz owocnej działalności związków zawodowych.

W imieniu Związku Zawodowego Górników zabrał głos przewodniczący zarządu głównego tow. **Szczęśniak**, który stwierdził m. in., że przekazanie przez Narodowy Bank Polski subwencji dla związków zawodowych, jest jeszcze jednym dowodem, że **z unarodowionego gospodarstwa polskiego i jego zysków korzystają w Polsce najszersze masy narodu.**

W 26-tą rocznicę III-go powstania śląskiego

Bohaterstwo śląskich powstańców nie poszło na marne

W nocy z dnia 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło III-cie powstanie śląskie, które objęło przede wszystkim nadodrzańskie ziemie Opolszczyzny. III-cie powstanie śląskie było zbrojnym protestem ludu śląskiego przeciwko decyzji ówczesnych aliantów, którzy na podstawie plebiscytu przeprowadzonego na Śląsku w dniu 20 marca 1921 roku chcieli przyznać Polsce zaledwie kilka skrawków Górnego Śląska, a mianowicie: powiat rybnicki, pszczyński oraz niektóre gminy powiatu katowickiego. Pamiętać przy tym należe, że plebiscyt był przeprowadzony w warunkach dla Polski szczególnie niepomyślnych. Piłsudskiemu i jego ludziom marzyły się ziemie ukraińskie — latyfundia obszarnicze. To zgubne w skutkach stanowisko obozu legionowego synchronizowało się ze stanowiskiem Anglii, która po pierwszej wojnie światowej prowadziła politykę oszczędzania Niemców przede wszystkim kosztem Polski. Politycy angielscy z Lloyd Georgem na czele — wyznawcy starej brytyjskiej koncepcji utrzymania t. zw. równowagi sił w Europie — zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej stali się obrońcami interesów narodu niemieckiego, co w ostatecznym rezultacie doprowadziło do hitleryzmu i ponownej katastrofy światowej.

To stanowisko Anglii zbiegło się z postępowaniem obozu Piłsudskiego, który zamiast bronić żywotnych interesów narodu polskiego na zachodzie, prowadził politykę awantury na wschodzie, co doprowadziło do wojny ze Związkiem Radzieckim, a więc z tym państwem, które pierwsze uznało niepodległość Polski. W rezultacie Śląsk został pozostawiony sam sobie. Lud śląski sam musiał walczyć o wolność. W latach 1919 i 1920 wybuchają kolejno 2 powstania śląskie, zakończone porażką ludu śląskiego, ponieważ Niemcy zachęceni tolerancyjnym stanowiskiem aliantów, przeprowadzają zdecydowaną kontrakcję, a Piłsudski zaplątany w wojnę ze Zw. Radzieckim i wysyłający wojska polskie na awanturniczy marsz do Kijowa, nie mógł udzielić ludowi śląskiemu skutecznej, zbrojnej pomocy. Lecz krew powstańców śląskich przelana w pierwszym i drugim powstaniu nie została zmarnowana. Sprawa Śląska znalazła się na stole obrad międzynarodowych konferencji, w wyniku których zarządzony został plebiscyt. Niemcy do plebiscytu przygotowali się ze znaną u nich pedantyczną starannością, zwożąc na dzień głosowania wszystkich swoich rodaków, urodzonych na terenie plebiscytowym, a zamieszkałych w tym czasie w innych dzielnicach Rzeszy Niemieckiej. **Pomimo tak nie sprzyjających warunków plebiscyt nie zamienił się w klęskę śląskiego ruchu wolnościowego,** jak przypuszczali Niemcy i ich przyjaciele. Pomimo brutalnego terroru **lud śląski oddał za Polskę prawie 50 proc., a w niektórych okolicach nawet 70—75 proc. głosów. Wynik głosowania był triumfem hartu ludu śląskiego, triumfem idei wolności.**

Komisja międzysojusznicza przeszła jednak do porządku nad wynikami plebiscytu. Na jej żądanie powyżej powiedziałem, postanowiła przyznać Niemcom nie tylko Śląsk Opolski, ale i prawie cały Górny Śląsk. **Robotnicy i hutnicy śląscy postanowili jednak bronić się przed jarzmem niemieckim. Po raz trzeci chwycili za broń, a pło**mień powstania ogarniał szybko całą Ziemię Śląską. Powstańcy likwidując jeden po drugim oddziały niemieckie, uwolnili cały Śląsk aż po Odrę. Niemcy wysłali do boju uzbrojone po zęby oddziały Reichswehry. Do największej, dwutygodniowej bitwy doszło o **Górę św. Anny.**

Wieść o wybuchu III-go powstania śląskiego rozległa się głośnym echem w całej Polsce. **Z pomocą powstańcom pospieszyła młodzież robotnicza i szkolna. III powstanie śląskie było wielkim czynem historycznym. Wpłynęło ono na zmianę decyzji państw zachodnich.** Rada Ambasadorów w dniu 20 października 1921 roku przyznała wreszcie Polsce Górny Śląsk. **Gdyby nie szkodliwa polityka obozu piłsudczykowskiego, sprawa Śląska niewątpliwie przyjęłaby inny obrót i krew polska, przelana o polskość Górnego Śląska, już wtedy przyniosłaby posiew wolności dla ludu śląskiego.**

Ideę powstań śląskich — ideę powrotu do Polski wszystkich Ziem Śląskich, odwiecznych ziem piastowskich, zrealizował w dwadzieścia kilka lat później polski obóz demokratyczny.

„Polska Ludowa poszła drogą, po której kroczyli powstańcy śląscy — jak powiedział w roku ubiegłym **tow. Władysław Gomułka - Wiesław** w związku z 25letnią rocznicą III-go powstania śląskiego — **a zrealizowała to, o co tak bohatersko walczyli powstańcy śląscy".**

Lud śląski został na zawsze i całkowicie zjednoczony z Polską, która dokłada wszelkich starań, aby Ziemie Śląskie ostatecznie zrepolonizować, odbudować, zagospodarować i uczynić przodującą dzielnicą naszego Państwa. W ten sposób Polska spłaca dług za krew powstańczą.

KAROL MIRSKI

TRYBUNA Czytelników

Skończyć z biurokratyzmem

Szanowny Ob. Redaktorze!

Jestem 100%-owym inwalidą.

Pisałem do ZUS podanie o przyznanie mi zasiłku, zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia i opieki społecznej. Minęło już 5 miesięcy, a ja nie otrzymałem nie tylko zasiłku, ale i żadnej odpowiedzi. Prośbę swoją powtarzałem trzykrotnie. W dniu 5 marca br. zwróciłem się do Ubezpieczalni Społecznej o pomoc lekarską, załączając odpowiednio dokumenty. I w tym wypadku odpowiedzi nie otrzymałem, mimo wysłania dalszych czterech podań. Jestem ciężko chory. Przez 8 miesięcy leżałem w łóżku bez pomocy lekarskiej, pozbawiony możności kupna lekarstw.

Jest to wszystko sprzeczne z zarządzeniem ministra zdrowia i opieki społecznej z października 1946 r. Od 1 kwietnia 1947 r. została podwyższona renta w zamian za odebrane kartki żywnościowe. Kartki otrzymali tylko tacy emeryci, którzy posiadali do 2 ha ziemi. Obecnie z podwyżki zaopatrzeń korzystają i tacy, którzy nie posiadali prawa do zaopatrzenia kartkowego. Mają oni większe gospodarstwa, konie i krowy. Myślę, że Państwo nasze jest zbyt wyniszczone, by pomagać takim, którzy sami mogą sobie radzić.

Proszę o wyjaśnienie tych spraw. **Szafarczyk Szczepan** Widów, poczta Toszek

Nie jest to pierwsza skarga na działalność ZUS. Stwierdzamy ponownie, że „urzędowanie" ZUS trwa zbyt długo, starcy, inwalidzi pracy, wdowy i sieroty, nie mogą wyczekiwać miesiącami na odpowiedź. Sądzimy, że uwagi nasze dotrą do odpowiednich czynników i spowodują bardziej życiowe podejście do tego rodzaju spraw.

(Red.)

Do Redakcji naszej zgłosił się ob. **Jan Stachowiak,** zamieszkały w Miasteczku Śląskim przy ul. Sienkiewicza 18. Ob. Stachowiak jest 70-letnim starcem. W latach 1896—1920 pracował jako górnik w Westfalii, a później na kopalni „Barbara".

W czasie wojny światowej był na froncie belgijskim, gdzie wszedł w kontakt z wojskowymi władzami belgijskimi i udzielał cennych informacji. Odznaczony jest Medalem Niepodległości. W czasie okupacji Niemcy zabrali mu cały dobytek.

Ob. Stachowiak złożył w dniu 2 września 1946 r. podanie do ZUS w Chorzowie w sprawie zaopatrzenia. Nie otrzymał on również żadnej odpowiedzi. Nie analizując podstaw prawnych do zaopatrzenia, przypuszczamy, że 18 miesięcy oczekiwania na odpowiedź, nie świadczy dobrze o pracy ZUS. Spodziewamy się, że i ta sprawa będzie wszechstronnie wyjaśniona.

Wspólne prace polsko-czeskie na granicznej rzece Olzie

W Morawskiej Ostrawie obradowała komisja techniczna polsko-czeska, której celem było ustalenie i omówienie planu robót regulacyjnych na rzece Olzie i potoku Piotrówce. Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze. Oględziny komisji na przestrzeni regulacyjnej wykazały że plan prac przewidziany na rok 1946 został wspólnymi siłami prawie w całości wykonany. W roku bieżącym prace na tym i innych odcinkach będą nadal kontynuowane.

Wrażenia intelektualistów francuskich z pobytu w Polsce

Po powrocie do Warszawy intelektualistów francuskich, którzy zwiedzili ośrodki przemysłowe, oraz większe miasta Polski, przedstawiciel PAP zwrócił się do gości zagranicznych z prośbą o podzielenie się wrażeniami, odniesionymi w czasie wycieczki.

P. Fumet, redaktor naczelny „Temps Présent" powiedział m. in. —

„Po zwiedzeniu ośrodków przemysłowych Polski i po przeprowadzeniu wielu rozmów z robotnikami, doszedłem do przekonania, że **polski świat pracy stawia na pierwszym planie sprawy i troski ojczyzny. Przyszłość Polski jest głównym motorem pracy i walki o lepsze jutro.**

Z dużą ciekawością wysłuchałem opinii polskich górników, którzy mieszkali i pracowali przez czas dłuższy we Francji. Ludzie ci, mimo, że mieli nieraz lepsze warunki materialne w moim kraju, oświadczyli mi, że tu u siebie czują się o wiele lepiej, mając głębokie przeświadczenie, że pracują dla siebie.

Po przybyciu do Warszawy, przeżyłem wstrząs, chociaż wielu z moich przyjaciół zdawało mi szczegółowe relacje, jak wygląda stolica Polski. Najsilniejsze wrażenie wyniosłem z ruin Starego Miasta i getta, gdzie ginęli ludzie, nie walcząc o życie już, lecz wyłącznie w imię wielkiej idei wolności".

Reprezentanci ruchu katolicko-postępowego — ks. de Pierre, ks. prof. Liger oraz ks. Glasberg, powiedzieli m. in. —

„Podziwiamy wielkie dzieło odbudowy gospodarczej i socjalnej Waszego kraju. We wszystkich zwiedzanych przez nas ośrodkach zaimponowała nam ścisła współpraca między ludźmi stojącymi na kierowniczych i niższych stanowiskach.

Z Polski wywieziemy najlepsze wrażenia. Jako reprezentanci ruchu katolicko-postępowego, oświadczamy, **że życzeniem naszym byłoby, aby kościół katolicki we Francji cieszył się takimi przywilejami, jakie posiada w Polsce".**

W dniu „Święta Oświaty" pamiętaj o zbiórce książek

Zrzeszenie Spółdzielni Inwalidzkich

Warszawa. (PAP). Związek Inwalidów Wojennych R. P. w ramach produktywizacji szerokich mas inwalidzkich uruchamia na terenie całego kraju spółdzielnie — wytwórcze (krawieckie, konfekcyjne, zabawkarskie, introligatorskie itp.), spółdzielnie handlowe (spożywców, włókiennicze, żelazne) oraz spółdzielnie, zajmujące się zbieraniem odpadków i surowców. Celem unormowania, ujednolicenia i nadania spółdzielniom właściwego kierunku, powstaje Inwalidzka Centralna Organizacja Spółdzielcza p. n. „Zrzeszenie Spółdzielni Inwalidzkich R. P.".

Specjalny przydział dla górników-repatriantów artykułów żywnościowych po cenach reglamentowanych

Warszawa. (SAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił na wniosek ministra aprowizacji przyznać górnikom, powracającym z zagranicy jednorazowy przydział żywnościowy po cenach reglamentowanych.

Przydział obejmuje dla górnika 2 kg chleba, 4 kg mięsa, 1,5 kg tłuszczu, 2 kg cukru, 2 kg kaszy, 1,5 kg mąki pszennej. Dorośli członkowie rodzin otrzymają — 1 kg chleba 1 kg mięsa, 1 kg mąki, 1 kg tłuszczu, 0,5 kg cukru i 0,5 kg kaszy, a dzieci — 1 kg chleba, 0,5 kg tłuszczu, 0,5 kg kaszy, 2 ltr mleka lub 1 tabliczkę czekolady. Przydział ten, który wydany zostanie po objęciu pracy przez górnika, jest wyrazem opieki Państwa nad repatriantami — górnikami i ma im ułatwić przetrwanie pierwszych dni w nowym miejscu pracy.

Zapałki nie podrożeją

Komunikat Państw. Monopolu Zapałczanego

Warszawa, 3. 5. (obsł. wł.). W związku z pogłoskami, jakie rozpowszechniano są na rynku krajowym o rzekomo zamierzonej zwyżce cen zapałek, Państwowy Monopol Zapałczany wyjaśnia, że pogłoski te są całowicie bezpodstawne. Produkcja zapałek nie tylko nie zmalała ale stale wzrasta. Nie ma również mowy o podniesieniu cen. W roku ubiegłym Państwowa Centrala Handlowa otrzymała w miesiącu kwietniu 12 tys. skrzyń zapałek do rozprowadzenia a w kwietniu bieżącego roku rozprowadzono 12.600 skrzyń, za ś na miesiąc maj rozprowadzono do sprzedaży 13 tys. skrzyń. W każdej skrzyni znajduje się 5 tys. sztuk pudełek. Obecne pogłoski rozszerzane są przez spekulantów, co w konsekwencji spowodowało zmagazynowanie przez kupców zapałek, które otrzymali do sprzedaży.

ARESZTOWANIE SPEKULANTÓW ZAPAŁKAMI

W związku z brakiem zapałek, spowodowanym machinacjami spekulantów, Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach wszczęła energiczną akcję przeciwko kupcom, ukrywającym zapałki. Akcja ta już w pierwszych dniach dała następujące wyniki:

Za ukrywanie i odmawianie sprzedaży posiadanych na składzie zapałek, zostali aresztowani: **Stanuszek Maria, kierowniczka sklepu Śląskiej Spółdzielni Spółdzielców w Katowicach** przy ul. 3-go Maja, **Rozenfeld Józefa,** Siemianowice, ul. Sobieskiego 11 i **Opiela Salomea,** Siemianowice, ul. Bytomska 63.

Pamiętaj, że Twój grosz pomoże powodzianom

13
Sygnały
TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

EDWARD NAZAŃSKI

Pierwszy maja w Ostrawie

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej w związku z otrzymanym zaproszeniem z Wojewódzkiego Komitetu K. P. Cz. w Ostrawie, wysłał na dzień pierwszego maja delegację pod kierownictwem tow. Berka z W. K. P. P. R., reprezentującą polski świat pracy.

OSTRAWA. PIERWSZY MAJA

...Wychodzimy z hotelu wcześnie rano z grupą czeskich towarzyszy. Miasto jest odświętnie przybrane, na ulicach tłumy ludzi. Ludzie idą w różnych kierunkach, do kilku punktów zbornych, w zależności od tego, do jakiej partii należą. Partie czeskie nie manifestują wspólnie, każda formuje się w oddzielny pochód. Wysoki, sblazowany młodzian w długiej marynarce i zamszowych pantoflach sprzedaje „Nowe słowo", organ narodowych socjalistów. Stoi na placu Masaryka, tu zbiorą się „nasi". Socjaldemokraci zakończą swój pochód w Śląskiej Ostrawie, a ludowcy w sali jednego z kinoteatrów.

Podchodzimy do czoła ogromnej kolumny, najpotężniejszej partii czeskiej K. P. Cz. Radosny i podniosły nastrój, jesteśmy porwani młodością i zapałem tych ludzi, oszołomieni krzyczącymi barwami ludowych stroi. Decyzja jest krótka: nie będziemy ich oglądać, oglądanie pozostawiamy gapiom. Wiążemy na grandę ku radości Czechów do pierwszego szeregu — i ruszamy wraz z całym pochodem, maszerujemy ulicami miasta. Czesi i Polacy idą w jednym szeregu w dniu pierwszego maja, niektórym może się to wydać bardzo dziwne — ale dla nas jest to bardzo proste i nie zastanawiamy się nad tym.

Przekraczamy most, słynny most, przez który przejdą wszystkie partie. Ten most uratował młody komunista Miłosz Sikora przed wysadzeniem go w powietrze. Niemcy dwa lata temu, w czasie walk o Ostrawę, podłożyli miny pod most nie chcąc w ten sposób wpuścić Armii Radzieckiej do miasta. Miłosz spostrzegł to, podbiegł do kabla mającego doprowadzić iskrę elektryczną i zerwał go. Podziurawiony niemieckimi kulami — zginął.

Maszerujemy dalej, dochodzimy do placu Stalina. Po chwili jesteśmy już na wysokim balkonie, skąd będziemy podziwiać wielką manifestację partii komunistycznej i jej sympatyków. Na balkonie są już mówcy i delegaci innych ośrodków. Witają nas serdecznie prostym szczerym pozdrowieniem: cześć pracy. Podchodzimy do balustrady, oślepia nas falująca, bajecznie kolorowa rzeka tłumu.

Jest szare, mgliste powietrze, słońce przesłoniły chmury, ale nawet gdyby oświetliło ten plac, to nie mogłoby przyćmić tęczowych stroi, radosnych okrzyków i promiennie uśmiechniętych twarzy.

Z megafonu pada hasło: granica na Odrze i Nysie jest granicą wszystkich Słowian!" Tłumy podchwytują okrzyk i powtarzają go tysiącami głosów przeciągle, długo...

Plac powoli zapełnia się, nadchodzą komuniści z Michałkowic, z Hermanowic, nadchodzą żołnierze. Armia czeska nie bierze udziału w pochodzie, ale żołnierze komuniści z różnych formacji łączą się w zwartą grupę i maszerują mocnym równym krokiem. Lotnicy przelatują nad nami nisko, zrzucają w pewnej chwili na sam środek placu, przed balkonem, ogromny bukiet purpurowych tulipanów na czerwonym spadochronie.

Ktoś z grupy młodzieży wznosi okrzyk: Niech żyje towarzysz Wiesław! I znowu tłum go powtarza, potężnie, porywająco, słyszymy tak wyraźnie na balkonie. Wiemy, że tym ludziom na dole nikt nie kazał krzyczeć, że krzyczą sami od siebie — bo wierzą w naszą przyjaźń, bo rozumieją tak dobrze jak my, że Polska Partia Robotnicza stoi na czele tych ludzi, którzy nie umieją nienawidzieć, którzy znają wartość przyjaźni i współpracy. Znowu, znowu krzyczą „niech żyje towarzysz Wiesław, niech żyje Polska Ludowa, niech żyją ci, którzy maszerowali dziś z nami w jednym szeregu!

Nadchodzi młodzież szkolna, malutkie dzieci z przedszkola, starsze ze szkół średnich, studenci. Wznoszą okrzyki na cześć towarzysza Stalina, na cześć ulubionego przez cały naród premiera Gottwalda.

Pochód trwa już godzinę, nie kończy się. Entuzjazm wzrasta, tłumy przekrzyczały megafon, nie trzeba już rzucać haseł. Nawet ci ludzie, którzy chętnie oglądają i równie chętnie nie biorą udziału stojąc wzdłuż ulicy — przeciskają się przez szeregi, wychodzą i łączą się z pochodem.

Liczba manifestujących osiąga 50.000, brak już miejsca na przyległych ulicach, a aleją, szeroką aleją sztandarów, której perspektywa otwiera się na wprost ratusza — nadciąga ogromny, zgęszczony tłum, jakiś dreszcz przebiega przez tych, którzy go wielbią i przez tych, którzy nienawidzą.

Rozumiemy to dobrze: partia komunistyczna Ostrawy zdobyła w ostatnich wyborach 43 proc. głosów. I dlatego w oknach kamienic jest coraz mniej twarzy, ludzie zatrzaskują okna, zbiegają po schodach na ulice i wtapiają się w entuzjazm. I już są na ulicy krzyczącej, falującej, już krzyczą z innymi i pozdrawiają wodzów demokracji i przyjaciół narodów miłujących pokój: niech żyje towarzysz Dymitrow, towarzysz Mołotow, marszałek Tito — i znowu: niech żyją przywódcy Polski Ludowej!

Kobiety dźwigają wysoko transparent: „Bez kobiet nie wykonamy dwuletniego planu"!

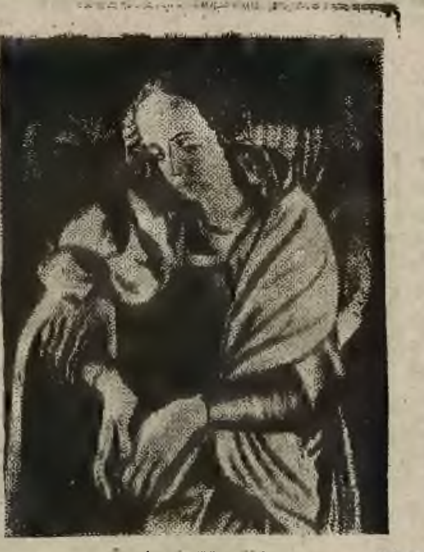
Stojący obok mnie redaktor komunistycznego pisma „Wolność Narodu" trąca mnie w ramię i pyta: No i co rajkasz?

Nic nie odpowiadam, pokazuję tylko otwartą dłonią ten ogromny tłum to jest najlepsza odpowiedź a zresztą tłum sam odpowiada okrzykami.

Po chwili ucichło wszystko — na mównicę przed mikrofon wszedł Gustaw Kliment, poseł. Mówił, czego żąda partia komunistyczna, mówił o tym, jaki program realizuje, mówił o wielkiej szansie zwycięstwa w wypadku jedności i solidarności mas pracujących. Z kolei poproszono na mównicę członka polskiej delegacji z W.K. P. P. R. tow. Berka. Proste, mocne słowa padały z głośników do zasłuchanego tłumu, takie słowa, jakie rozumie każdy robotnik jakiejkolwiek narodowości. Tow. Berek musiał kilkakrotnie przerywać, zebrani na placu wznosili długotrwałe okrzyki o Polsce Demokratycznej, o przyjaźni do bratniego narodu, o tym, że pójdziemy razem jedną drogą, drogą socjalizmu, który wyzwoli ludzi pracy i uszczęśliwi ich.

Po przemówieniu tow. Lauferowej do kobiet i tow. Hlinki do młodzieży, rozkołysany tłum zaczął płynąć w boczne ulice, odjeżdżały barwnie przybrane wozy, migotały coraz niklej oddalające się czerwone chusteczki na głowach kobiet. Chmury odsłoniły na chwilę słońce, gasnące słońce południa, słońce osrebrzyło czerwone sztandary wolności, zawisło aureolą nad głowami tych których nazywamy towarzyszami w każdym zakątku kuli ziemskiej. A towarzysze to są tacy ludzie, którzy mają dobre oczy, płomienne serca i mocne pięści. A towarzysze to są tacy ludzie, którzy chodzą po tej ziemi i nauczają miłości i szczęścia nie jak hindusscy próżniacy — ale w huku maszyn w stukocie kół, nad strumieniami płynnego żelaza, w studniach kopalnianych szybów, w pyle podziemnych korytarzy, w bruzdach ziemi. I dlatego kocham towarzyszy całego świata, i dlatego ja, Polak, chociaż spędziłem dzień pierwszego maja w Ostrawie, mogę powiedzieć, że spędziłem go w Ojczyźnie.

Fragmenty ołtarza WITA STWOSZA



„Śmierć Marii" fragment z części centr. ołtarza



„Głowa apostoła" fragment z części centr. ołtarza



„Głowa Marii" — „Zwiastowanie" lewe wewnętrzne skrzydło ołtarza

JAN BARANOWICZ

PSALM

Boże krzyżowych dróg i kaplic!
W klombie witraży ciernia gorzki! —
Coś w szum anielskich skrzydeł zaplótł
gruźliczy szept człowieczej troski —

Rozzuj się z liturgijnych bieli!
Psalmodie na wiersz szorstki pomień! —
Słuchaj czerwonej ewangelii,
co wsiąka w historię jak płomień: —

Szeroko rosły jasne pola,
Szeroko krzywda ludzka rosła!
Dzień każdy jak wrzód brzękł i bolał.
Od kloca klęsk kręgosłup osłabł.

Łuskały kłosy z ściernisk pańskich
palce jak niespokojne wrony.
Pruchniała wieś pod strzechy słańskiem
na skraju dworu w słocie płonej.

Dziwuj się Panie z ikon siwych,
co tysiąclecia z nami mieszkasz,
jak się nawarstwia sprawiedliwość
na szosach bezprawia i ścieżkach.

Skruszyła się jak bochen świeży
na skiby stajon połać dworna.
Dziedziczny ziemi głód uśmierzył
chałupnik, lokaj, stróż i fornal.

W pałacach, gdzie chłodno dogasał
mit stary w samolubnym mroku,
rwie stęchłą ciszę jastrząb haseł,
skanduje pieśń — milion kroków.

Z kominów, co pną się nad mgłami,
w wniebowstąpieniu, w brzask, najgęściej,
dymi oddechów młoda zamieć,
paruje wysił wolnych pięści. —

O Chryste! — wielki Cierpiętniku
z cierniowych koron, z zwiędłych hymnów —
Porzuć ołtarzy ciasny wykusz
i słowo — błogosławię — wymów.

Otrząś się z pasyj, klątw i błagań,
wieczyście nagi, smutny zawdy —
Nabierz w pierś słońca i pomagaj
przy sianokosach — Twojej Prawdy — —

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Teatr, recenzenci i stara fosa

List piąty z Wrocławia

Teatry Dolnośląskie z siedzibą we Wrocławiu zostały upaństwowione.

Miejska Rada Narodowa na specjalnej sesji poświęconej temu ważnemu wypadkowi w życiu kulturalnym Wrocławia, zamiast złożyć dyrektorom teatru Jerzemu Waldenowi i Marianowi Godlewskiemu serdeczne gratulacje i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju teatru, zamiast podziękować Ministerstwu Kultury i Sztuki za zaszczyt, jakim jest zaliczenie teatru miejskiego do najwyższej kategorii teatrów w kraju, zamiast w końcu być w skrytości ducha zadowoloną, że ciężar subwencjonowania teatru bierze na swe barki Państwo, zamiast jednym słowem zachować się tak, jak zachowałoby się każde rozstropne i kulturalne zbiorowisko poważnych skądinąd osób... ...łaskawie zdecydowała się na wyrażenie swej zgody na upaństwowienie teatru i... natychmiast rozpoczęła tragedię o budynek teatralny, dekoracje, szmatki, rekwizyty, o rządy w gmachu, czasowo wypożyczonym itd.

Aby jednak oddać sprawiedliwość ojcom naszego miasta, trzeba przyznać, że poczynania, wysiłki i osiągnięcia Teatrów Dolnośląskich zwykle gorąco interesowały Miejską Radę Narodową. Zdecydowanie jednak nie ma szczęścia nasz teatr do ojców Jeleniej Góry. Animozje mają swoje źródło jeszcze w poprzednim sezonie kiedy Teatry Dolnośląskie miały swą siedzibę właśnie w Jeleniej Górze. Może poszło o mieszkania dla aktorów, może o subwencje, w każdym razie nie o repertuar, który stał na wysokim poziomie, ale jeleniogórska M. R. N. takimi głupstwami się nie zajmowała. W tym sezonie ta sama M. R. N. zerwała umowę z Teatrem Samopomocy Chłopskiej (któremu wydzierżawiono teatr jeleniogórski na sezon 1946-47) dlatego, że teatr ten nie dotrzymał dotychczas umowy, jeśli chodzi o... zarezerwowanie lóż (?!?). To że poziom Teatru Samopomocy Chłopskiej był poniżej krytyki, że pokazywano publiczności szmiry, których by się powstydziły teatry amatorskie ochotniczej straży pożarnej w Pipidówce, to nie szkodziło ojcom miasta, dopiero zdenerwował ich brak zarezerwowanych lóż na tych „galowych przedstawieniach". Może więc i w zatargu z Teatrami Dolnośląskimi zaczęło się też od lóż. Animozje się odleżały przez kilka miesięcy, aż wreszcie wydobyła je na światło dzienne decyzja Ministerstwa Kultury i Sztuki przekazanie kostiumów z teatru w Jeleniej Górze Teatrom Dolnośląskim we Wrocławiu.

Rozszalała się burza protestów!

Protokół z posiedzenia M. R. N. w Jeleniej Górze stwierdza, że „żądanie Ministerstwa Kultury i Sztuki jest zupełnie niezrozumiałe"). Bo i rzeczywiście: Po co jakiemuś tam Teatrowi Państwowemu w stolicy Dolnego Śląska kostiumów, które sobie spokojnie leżą w uroczej Jeleniej Górze, nie przeszkadzając nikomu i służąc za pokarm autochtonicznym molom...

Wiadomość tę podaję z pewną obawą, bo na tymże samym posiedzeniu ojców miasta Jeleniej Góry, przeszedł jednogłośnie wniosek, że sprawozdanie nie zostanie podane do wiadomości prasy, ponieważ w prasie ukazały się wiadomości ubliżające Radzie i Zarządowi Miasta w Jeleniej Górze. Prezydent miasta zastrzega więc sobie w stosunku do sprawozdania wszelkie prawa autorskie. Boję się więc, że będę ścigany za naruszenie tajemnicy urzędowej, nieposzanowanie praw autorskich i w ogóle za denuncjację i plagiat.

A wracając jeszcze do kostiumów jeleniogórskich, to obiega Wrocław następująca (podobno autentyczna) anegdotka. Razem z kostiumami miała być wydana pewna ilość sukna zwiniętego w wielkie bele. Otóż w Jeleniej Górze zgodzono się na wydanie żądanej ilości sukna pod warunkiem jednak, że ilość ta nie będzie odcięta od całej sztuki, bo na wydanie tej ilości materiału jest nakaz z Ministerstwa, ale na odcinanie ze sztuki nie ma dyrektywy!... Stary szekspirowski Shylock musiał z radości podskoczyć w grobie.

Omawiając wrocławskie sprawy teatralne wypada wspomnieć o ponownym otwarciu Teatru Popularnego O. K. Z. Z. W gruntownie odremontowanej i częściowo przebudowanej sali wystawiono operetkę Pawła Abrahama „Wiktoria i jej huzar". Jeżeli patrzymy na Teatr Popularny z odpowiedniego punktu widzenia, t. zn. nie zapominając o tym, że zespół jego składa się w większości z amatorów, że operetkę wyreżyserowało dwóch reżyserów, ale żaden z nich nie jest zawodowym reżyserem - specjalistą od operetek, że jest to pierwsze przedstawienie zorganizowane przez grupę jeszcze nie zgranych ludzi, to wtedy możemy mówić o sukcesie tego sympatycznego teatru.

Prasa wrocławska niestety jednak zapomniała czytelników poinformować na wstępie swoich recenzji z jakiego punktu widzenia oceniali to przedstawienie sprawozdawcy. Pisanie hymnów pochwalnych pod adresem Teatru Popularnego bez wyraźnego zaznaczenia w jakich warunkach spektakl powstaje, jest, powiedzmy łagodnie, przesadą. Pisanie hymnów pochwalnych pod adresem Teatru Popularnego z zaznaczeniem, że pisze się o teatrze ochotniczym, a nie o teatrze konwencjonowanym przez ZZASP i że przykłada się do jego przedstawień odpowiednią miarę, jest rzeczą potrzebną i należną nagrodą za wysiłki tego teatru.

Nie wolno pisać w tych samych kategoriach superlatywów, czy wytknięć o teatrze konwencjonowanym przez ZZASP i o teatrze, bądź co bądź, ochotniczym! Nie wolno stawiać na jednej płaszczyźnie poziomu artystycznego Państwowych Teatrów Dolnośląskich i Teatru Popularnego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, gdyż robi się krzywdę Teatrowi Państwowemu przez mierzenie go tą samą miarą co Teatru O. K. Z. Z. i robi się krzywdę Teatrowi Popularnemu, bo przygodny czytelnik - widz będzie stawiał te same wymagania w stosunku do tego teatru, jak do Teatru Państwowego, a bądźmy szczerzy, na pewno i sama dyrekcja sympatycznego Teatru Popularnego nie ma takich niezdrowych ambicji.

Nie powinni też recenzenci zapominać o tym, że uczą i że pomagają publiczności w skrystalizowaniu pojęć i ocen sztuk teatralnych. Widz po przeczytaniu recenzji zamiast zorientować się w trudnych drogach Sztuki, wpadnie w chaos i labirynt sprzeczności.

Do jakiego stopnia przeciętny widz nie orientuje się w wartości artystycznej sztuk teatralnych niech świadczy list, który niedawno, wśród wielu innych listów od swoich widzów, otrzymała Dyrekcja Teatrów Dolnośląskich:

„Szanowna Dyrekcjo! My niżej podpisani miłośnicy i sympatycy Teatru Miejskiego we Wrocławiu, chcielibyśmy się podzielić wrażeniami z ostatnich dwóch sztuk granych obecnie w Teatrze Miejskim, a mianowicie „Rewizor" i „Dwa Teatry". O Rewizorze to już kilka tygodni temu „Słowo Polskie" pisało, że sztuka ta nie nadaje się do grania we Wrocławiu. Podzielamy to zdanie w całej pełni i dziwimy się bardzo, że w dobie tak szalonego postępu jak radio i telewizja nie można znaleźć nowszego autora jak Gogol. To raczej nadaje się na głęboką prowincję dla ludzi, którzy nie mają pojęcia o sztuce..."

Siąść i zapłakać!

Więc ostrożnie Panowie Recenzenci, bo czasem nawet po kilku tygodniach nieopatrznie rzucone słowo wróci wykręcone i źle zrozumiane!

Z publicznością nie ma żartów!

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

P. S. Stara fosa miejska we Wrocławiu, o której pisałem w poprzednim liście, że wstrzymuje się od wydawania nieodpowiednich zapachów w obawie przed zasypaniem gruzami przez M. R. N., jednak niestety znowu cuchnie! Jak w poprzednim roku!

Nie wytrzymała!!! W. D.

STANISŁAW BALICKI

Pod Katowicami

Znowu nostalgia mnie dopadła!
więc wziąłem rozbrat z szarym niebem
i w blasku śmierci C_2H_2
spłynąłem w pokład 501.

Znów z towarzyszem moim Józkiem
witamy lampką śląskie metra,
z nimi urobku wóz za wózkiem
na głębokości pół kilometra.

Nie wiem dlaczego — gdym tu częściej
czuję jak wzbiera Nowa Era.
(Może to kra węglowa chrzęści
w gumowej rzece transportera).

Upalny chodnik w dół ponosi,
strop obwisami hełm oplata.
Jak blisko śmierci jestem — głosi
jęk rozpaczliwy kopalniaka.

Krąg jaśniejący lęki koi
i w awangardy podkop wprasza.
Jestem — i w oczach mi się troi
niezmordowany tors rębacza!

Wdarł mi się w myśl on tak hardo,
tak czarny z pyłu, że nieznany.
(Odtąd odnoszę się z pogardą
do malkontentów kawiarnianych).

Praca: i Ty wiesz jaka moc w niej.
Wierz mi, żem obcy „cierpiętnikom".
odtąd ściskam dłoń najmocniej
Twoją — mój bracie górniku.

REDAGUJE: EDWARD NAZAŃSKI

Wiejska Spółdzielnia Budowlana w Katowicach buduje „Dom Chłopa"

Przy Związku **Samopomocy Chłopskiej w Katowicach** powstała **Wiejska Spółdzielnia Budowlana**. Spółdzielnia ta, której udziałowcami są organizacje terenowe i spółdzielnie rolnicze Związku Samopomocy Chłopskiej, rozpoczęła prace, mające na celu **przygotowanie w powiatach składów materiałów budowlanych dla odbudowy zniszczonych gospodarstw rolnych.** Spółdzielnia przejmuje również pod własny zarząd zakłady wytwórcze materiałów budowlanych. W najbliższym czasie spółdzielnia rozpocznie budowę **„Domu Chłopa" w Katowicach**, który będzie jednym z największych budynków miasta.

Na rok bieżący Spółdzielnia przewiduje m. in. w powiatach **grodkowskim i głubczyckim na Śląsku Opolskim odbudowę 300 gospodarstw rolnych** według planów opracowanych przez Ministerstwo Odbudowy.

„Pradzieje Wrocławia" — efekt prac wykopaliskowych

Nakładem Instytutu Śląskiego ukaże się wkrótce praca prof. Jamki, znanego archeologa, pt. „Pradzieje Śląska".

Prof. Jamka wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego prowadził prace wykopaliskowe na **Ostrowiu Tumskim** we Wrocławiu z czego składał sprawozdanie na ostatnim posiedzeniu naukowym w wymienionym Instytucie.

Osada, odgrzebana przez prof. Jamkę, **pochodzi z XII wieku i jest kapitalnym dowodem łączności tych terytoriów z północną Polską, co zbija całkowicie twierdzenia niemieckich uczonych, że Wrocław jest osadą Wikingów.**

Prace wykopaliskowe prowadzone będą również w roku bieżącym o ile Urząd Wojewódzki będzie nadal je subwencjonował.

(HR).

Wycieczka dziennikarzy rumuńskich w Polsce

Do Warszawy przybyła wycieczka dziennikarzy rumuńskich w składzie 4-ch osób z sekretarzem generalnym Związku Zaw. Dziennikarzy Rumuńskich: p. Nicolae Morara na czele. Dziennikarze zwiedzą Targi Poznańskie, następnie pojadą do Katowic, Wrocławia i Wałbrzycha.

Po przybyciu do Warszawy dziennikarze zostali przyjęci przez dyrektora departamentu prasy i informacji w MSZ Wiktora Grosza.

Dolores Ibarruri - La Passionaria w gościnie u polskich kobiet

W dniu 30 kwietnia br. Dolores Ibarruri „La Passionaria" zwiedziła Warszawę. Wstrząśnięta do głębi widokiem ruin, długo nie mogła otrząsnąć się z przygnębienia. Powiedziała w końcu — „Trzeba by tu przywieść robotników z całego świata, aby na własne oczy obejrzeć mogli skutki faszyzmu..."

W godzinach popołudniowych La Passionaria uczestniczyła w przyjęciu, wydanym na jej cześć przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet.

Zebrały się tam przedstawicielki kobiet z całej Polski — reprezentantki kobiet, zrzeszonych w Lidze i w Międzynarodowej Federacji Kobiet, przedstawicielki kobiet wiejskich, kobiet zrzeszonych w związkach zawodowych, posłanki do Sejmu i liczne grono działaczek społecznych, politycznych i światowych.

Przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr. Irena Sztachelska w serdecznych słowach powitała w imieniu kobiet polskich drogiego gościa — mówiąc o Dolores Ibarruri, jako o symbolu walki o wolność i stawiając ją za wzór kobietom całego świata.

„Uczyłam się walki — mówi La Passionaria — od robotnic i chłopek. Z nich brałam przykład w życiu i w boju.

A w chwilach boleśnie ciężkich dla mojego kraju i narodu — przykładem i bodźcem były nam Brygady Międzynarodowe, które przybyły aby u boku żołnierza hiszpańskiego bronić niezawisłości Republiki. Był to poryw bez precedensu w historii. Gdy bowiem faszyzm międzynarodowy przyszedł w sukurs faszyzmowi hiszpańskiemu — czynił to we własnym, konkretnym interesie, gdy zaś żołnierze Brygady Międzynarodowej grobami swymi zaścielali ziemię hiszpańską — czynili to jedynie w imię idei wolności i braterstwa narodów.

Polscy żołnierze Brygady Dąbrowskiego nie przynieśli ze sobą ani karabinów, ani armat, ani samolotów. Przynieśli swoje życie i umiłowanie wolności. Już tam pod Teruelem, już w obronie Madrytu i w obronie rzeki Ebro — walczyli z przyszłymi grozami Warszawy.

Lud hiszpański złączyły z ludem polskim więzy przelanej krwi. **Lud hiszpański nie zapomni tego nigdy.**

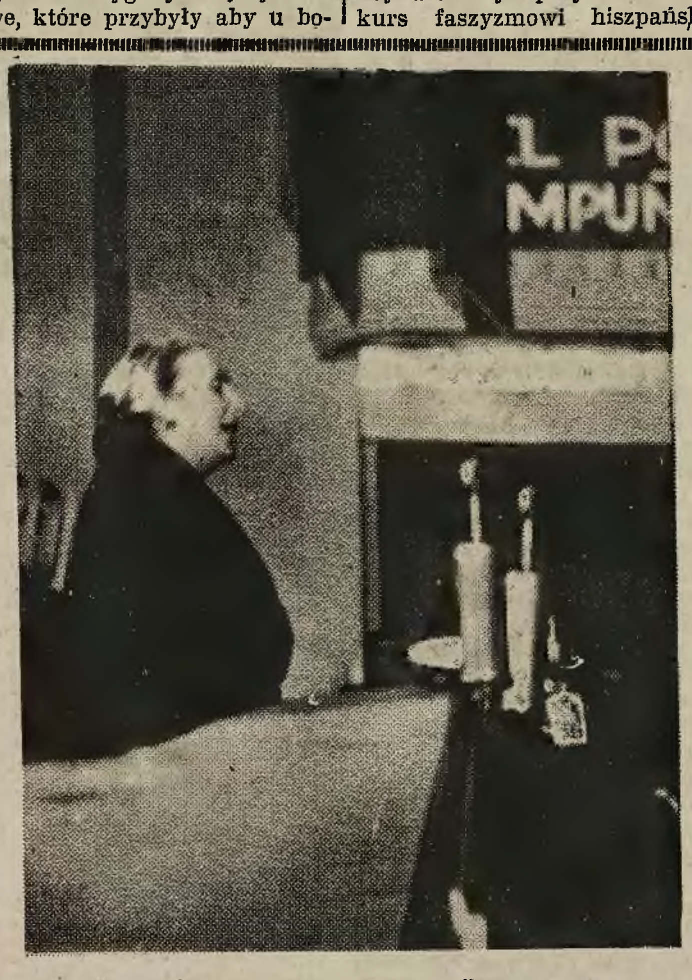
Bohaterstwo żołnierzy polskich na polach walk w Hiszpanii ma dziś swój dalszy ciąg w działalności waszego Rządu i postawie narodu polskiego w stosunku do uciemiężonej Hiszpanii.

Na zakończenie — drogie przyjaciółki — chcę wam powiedzieć, że nie ma tak ciężkich chwil, nie ma tak tragicznych przeżyć, w wirze których kobiety hiszpańskie zapomniałyby o grobach żołnierzy polskich, śpiących w ziemi hiszpańskiej".

Z wielkim wzruszeniem składają Passionarii wyrazy solidarności z walczącą Hiszpanią przedstawicielki rozmaitych ugrupowań kobiet polskich — działaczki Ligi Kobiet, posłanki na Sejm, przedstawicielki kobiet wiejskich i inne.

La Passionaria opowiada następnie niezwykle obrazowo o swoich pierwszych krokach, stawianych w roli posłanki do sejmu hiszpańskiego.

Gdy z wrodzoną skromnością, w słowach pełnych głębokiego humoru, opowiada o jednym ze swoich dokonań, którym było oswobodzenie z więzienia górników asturyjskich, gdy stara się swoją rolę usunąć w cień, gdy śmieje się pogodnie ze swoich minionych, a tak tragicznych przejść, a opowiadając o powodzeniach, wybuchowo raduje się ich wspomnieniami, staje się jasne i zrozumiałe, czemu Dolores Ibarruri stała się „Passionaria" ludu hiszpańskiego.



Przedstawicielka Republikańskiej Hiszpanii — Dolores Ibarruri przemawia na akademii w „Romie" w Warszawie.

Z całej Polski

WARSZAWA

REZYGNACJA WICEPREZYDENTA MIASTA.

Wiceprezydent m. st. Warszawy ob. Józef Kotwica - Skrzypek złożył Prezydium Stołecznej Rady Narodowej rezygnację ze stanowiska wiceprezydenta m. st. Warszawy. Prezydium rezygnację przyjęło i zatwierdziło.

SZKODNICY SPOŁECZNI W OBOZIE PRACY.

Decyzją kompletu orzekającego Komisji Specjalnej skierowano do obozu pracy 14 osób za rozmaite przestępstwa, m. in. za systematyczne przywłaszczanie sobie towarów reglamentowanych, za kradzież darów UNRRA, za usiłowanie wywiezienia mienia poniemieckiego itp. Kary opiewają na dwa miesiące do dwóch lat.

BIEŻĄCE PRACE SPB REORGANIZACJA APARATU ADMINISTRACYJNEGO.

Prace prowadzone przez SPB nad rozszerzeniem tunelu średnicowego są już w pełnym toku i najtrudniejsze miejsce, skrzyżowanie ul. Marszałkowskiej i Al. Sikorskiego ma być wykończone w maju r. b. Trwają także prace nad budową kolonii WSM na Żoliborzu i Rakowcu. Olbrzymi gmach Sądów Grodzkich przy ul. Leszno o kubaturze 190,000 m. sześc. jest już w 35 proc. odbudowany. W najbliższym czasie przystąpi SPB do rozbiórki Dworca Głównego.

KRAKÓW

MŁODZIEŻ AKADEMII HANDLOWEJ ODBUDOWAŁA DOM AKADEMICKI.

W Krakowie odbyło się uroczyste poświęcenie nowo - odbudowanego domu akademickiego Akademii Handlowej.

Nowy dom akademicki odbudowali z ruin sami studenci, przy pełnym poparciu władz Akademii Handlowej i poważnej subwencji rządowej.

WIELICZKA

ŻOŁNIERZE RADZIECCY POMAGAJĄ W TŁUMIENIU POŻARU.

W czwartek, dnia 24 u. m. wybuchł w Wieliczce przy ul. Lednicy, groźny pożar. Silny wiatr przenosił błyskawicznie ogień. Bohaterska pomoc natychmiastowa żołnierzy radzieckich ocaliła dobytek ludzi. Żołnierze brali peleryny na siebie, oblewali się wodą i wskakiwali w ogień.

Przyczyna ognia dotąd nie ustalona. Prawdopodobnie od przewodów elektrycznych. Spaliły się dwa domy.

LUBLIN

OTWARCIE SKOCZNI SPADOCHRONOWEJ.

W Lublinie Wojewódzki Ośrodek Lotniczy zorganizował uroczyste otwarcie skoczni spadochronowej, zniszczonej w czasie działań wojennych. W dniu otwarcia instruktorzy zademonstrowali skoki pokazowe, następnie odbyło się szkolenie kandydatów. Udział w szkoleniu wzięło 70 osób spośród młodzieży szkolnej, w tym 4 uczennice.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA OPIEKI NAD MAJDANKIEM.

W Lublinie odbyło się walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. Ze złożonych sprawozdań wynika, że od chwili powstania, Towarzystwo wpłaciło do kasy Państwowego Muzeum na Majdanku ponad pół miliona złotych na konserwację zabytków i wyposażenie Muzeum. Wpływy Towarzystwa poza wydatkami na cele konserwacyjne b. obozu zagłady, użyto na dotacje i stypendia dla sierot po b. więźniach, zamordowanych na Majdanku.

WĄBRZEŹNO

TROJACZKI URODZIŁY SIĘ W WĄBRZEŹNIE.

Ob. Anna Paradowska powiła trojaczki. Niemowlęta i matka czują się doskonale.

GDYNIA

1000 DZIECI POLSKICH ODPŁYNĘŁO DO DANII.

W dniu 28 kwietnia br. w godzinach popołudniowych opuścił port gdyński M/S „Sobieski", kierując się do Kopenhagi. Statek ma na swym pokładzie około 1000 dzieci, które płyną do Danii na wypoczynek.

PRZYBYŁ STATEK Z DALEKIEGO WSCHODU.

Do Gdyni przybył dnia 27 kwietnia z dawna oczekiwany — z uwagi na wysokowartościowy ładunek — duński statek „Oluf Maerski", przywożąc z Dalekiego Wschodu ładunek 4,742 ton kopry suchej, oraz ok. 40 ton oleju koprowego. Ładunek przeznaczony jest dla olejarni „Union".

SZCZECIN

PRZEMYT TŁUSZCZÓW.

Z terenu miasta Szczecina i z okolicy w dalszym ciągu trwa stały przemyt tłuszczów do Niemiec. Przemytnicy urządzają się coraz sprytniej, mimo to milicja wykrywa stale nowe transporty słoniny. Ostatnio milicja nakryła transport tłuszczów wiezionych w beczkach o podwójnym dnie.

TRIUMFALNY RYDWAN JANA III-EGO.

W kościele parafialnym we wsi Radacz (pow. szczeciński) znajdowała się ambona zbudowana z rydwanu ofiarowanego królowi Janowi III-emu Sobieskiemu przez mieszkańców Wiednia w dowód wdzięczności za zwycięstwo nad Turkami.

Część bogato rzeźbionego podwozia karocy stanowiła podstawę ambony, a dwanaście pięknych malowideł na drzewie przedstawiających różne symbole i alegorie zdobiących boki — tworzyło obudowanie ambony.

Zabytek udało się uratować ze zniszczonego kościoła i przewieźć do Szczecina. Będzie on niewątpliwie przewieziony do Wilanowa, jako jeszcze jedna pamiątka po królu Janie.

SŁUPSK

ODBUDOWA ZABYTKOWEJ DZIELNICY.

1000 harcerzy zapoczątkowało akcję odgruzowania, wybudowanej w średniowieczu i kompletnie zniszczonej przez Niemców, dzielnicy miasta.

Przy uprzątaniu gruzów i oczyszczaniu cegieł, zdatnych do użytku, pracuje kilkaset osób z przedstawicielami Zarządu Miejskiego na czele

WROCŁAW

NOWY MOST KOLEJOWY NA DOLNYM ŚLĄSKU.

Dnia 28 ub. m. odbyła się próba wytrzymałości nowoodbudowanego mostu kolejowego pod stacją Szewce na linii kolejowej Wrocław — Rawicz. Prace przy odbudowie mostu trwały przez całą zimę. Nowoodbudowany most konstrukcji żelazo - betonowej posiada siedem przęseł i został zbudowany od fundamentów. Oddanie do użytku nowego mostu usprawni komunikację kolejową Wrocławia z Poznaniem.

DO OBOZU PRACY PRZYMUSOWEJ.

W związku z zanotowanymi ostatnio wypadkami kradzieży pasów transmisyjnych w fabrykach dolnośląskich, wrocławska Delegatura Komisji Specjalnej wydała polecenie dokonania rewizji w warsztatach szewskich na Dolnym Śląsku. Rewizje te dały nadspodziewane wyniki. W samym Wrocławiu wszczęto dochodzenie przeciwko ok. 50 właścicielom warsztatów szewskich, u których znaleziono w czasie rewizji skórę, pochodzącą z pasów transmisyjnych. W wyniku tych dochodzeń skierowano dotychczas do obozu przymusowej pracy na okres od 6 do 8 miesięcy — sześciu szewców, u których znaleziono większe zapasy skóry, pochodzącej z pasów transmisyjnych.

GLIWICE

10,000 WAGONÓW WYREMONTOWANO W GL. WARSZTATACH WAGONOWYCH.

W odbudowie zniszczonego taboru kolejowego odgrywają doniosłą rolę Główne Warsztaty Wagonowe w Gliwicach. Do końca kwietnia br. wyremontowano w nich 10,000 wagonów.

Rzeczy ciekawe w ZSRR

2.000 godzin pod wodą

Jeden z najlepszych nurków radzieckich Sergiusz Zatakowienko obchodził niedawno 10-lecie swej pracy. W tym okresie brał udział w szeregu ekspedycyj badawczych i ratunkowych. Ogólna ilość godzin spędzonych przez Zatakowienkę pod wodą wynosi 2.000.

Produkcja turbin w Leningradzie

W fabryce imienia Kirowa w Leningradzie uruchomiono piec martenowski przeznaczony do przetapiania specjalnego gatunku stali do produkcji turbin. Potężna 2.000-tonowa prasa hydrauliczna rozpoczęła już produkcję Dotychczas sprowadzono części maszyn ze Stalingradu i z Uralu

Żegluga na rzekach basenu dnieprowskiego

Na rzekach basenu dnieprowskiego wszczął się ożywiony ruch żeglugowy. Na Dnieprze, południowym Bugu i innych rzekach kursują setki statków, okrętów i barek. Do Kijowa płyną potężne okręty wożąc z okolic Nowogrodu-Siewierska kartofle na zasiew, siano i materiał budowlany. Z Odessy na statkach „Kutuzow" i „Suworow" przybyły do Chersonia, Nikołajewa i Nikopola tysiące ton paliwa do kampanii siewnej.

Obecnie po raz pierwszy po wojnie ruszyły statki na odcinku Dniepropetrowsk — port Lenina.

Powrót z połowu na wieloryby

Daleko na wodach północnych kończy prace radziecka flotylla wielorybnicza „Sława" pod dowództwem znanego badacza krajów podbiegunowych — Woronina. Obecnie w Antarktyce nastąpiła jesień. Zbliża się koniec sezonu wielorybniczego. W maju okręty radzieckie wrócą do Odessy.

W ciągu kilku miesięcy zdobyto tysiące ton tranu wielorybiego. W marcu wielorybnicy radzieccy upolowali kilka olbrzymich wielorybów, waga niektórych z nich wyniosła przeszło 130 ton.

Rozwój przemysłu w Republice Ormiańskiej

Już w pierwszym kwartale bieżącego roku przemysł Republiki Ormiańskiej przekroczył o 17 proc. produkcję pierwszych 3-ch miesięcy roku 1940. Całkowicie wykonały kwartalny plan produkcyjny przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, spożywczego i miejscowego, oraz spółdzielnie przemysłowe. Znacznie przekroczyły plan produkcyjny fabryki obuwia, mydła i tytoniu.

Odznaczenia Polaków orderami szwedzkimi

Sztokholm (PAP). Za zasługi na polu zbliżenia szwedzko-polskiego, szczególnie w dziedzinie komunikacji, **król szwedzki Gustaw** nadał odznaczenia szwedzkie następ. Polakom: **minister Rabanowski** — wielka wstęga orderu Gwiazdy Polarnej, **wiceminister Balicki** — wielki krzyż oficerski orderu Wazy.

Działalność Towarzystwa
„Polska Żegluga na Odrze"

„Polska Żegluga na Odrze" we Wrocławiu posiada obecnie 10 holowników, 5 barek motorowych i 83 barki o tonażu wymiarowym 39 tys. ton. W maju rb. tobor zostanie powiększony o 4 holowniki i 17 barek.

„Polska Żegluga na Odrze" przewiozła dotychczas 52 tys. ton towarów obsługując szlaki tranzytowe. Najważniejszą trasą — idącą od Gliwic, Koźla do Szczecina — eksportuje się węgiel do Szwecji, skąd przywozi się rudę. Oprócz węgla i rudy barki „Żeglugi" przewożą drobnice. Aby uniknąć przerw w żegludze w okresie letnim z powodu niskiego stanu wody, **„Polska Żegluga na Odrze" przystąpiła do uruchomienia dwóch ogromnych zbiorników w Tyrawie i Mianowie.** Dotychczas czynny był tylko zbiornik w Odmuchòwie. W roku bieżącym „Żegluga planuje przewiezienie 140 tys. ton węgla do Szczecina, a ponad 100 tys. ton rudy w górę rzeki i ok. 250 tys. drobnicy. W związku z przewozami konieczne są przeładunki. Usprawnienie żeglugi na Odrze wymaga jeszcze zmodernizowania portów w Gliwicach i Koźlu oraz **zwiększenie taboru rzecznego.** Zwiększenie taboru odbywa się z jednej strony drogą remontu jednostek wydobytych z Odry. Remont przeprowadza się w 5 stoczniach. W roku bieżącym przewidziany jest remont 69 barek i 17 holowników. Z drugiej strony przewiduje się zakupienie pewnej ilości taboru zagranicą. Prowadzi się obecnie pertraktacje z Holandią w sprawie nabycia 20 holowników. Poza tym nawiązano kontakt z Włochami, gdzie możemy zakupić 6 małych holowników, które jeszcze w bieżącym roku będą uruchomione na Odrze. Duże zainteresowanie dla ruchu tranzytowego na Odrze okazuje Czechosłowacja. Czesi chcą przewozić Odrą importowaną ze Szwecji rudę. Czeskie barki idące w dół rzeki pomogą Polsce w transporcie węgla. Aby przygotować załogi dla zwiększonego taboru, **zorganizowanego we Wrocławiu dwuletnią szkołę żeglugi śródlądowej.**

Seryjna produkcja polskiego motocykla

Na podstawie wykonanego w fabryce Brevillier i Urban w Ustroniu prototypu silnika motocyklowego, przystąpiono do seryjnej fabrykacji popularnych motocykli.

Nowy typ silnika jest 1-cylindrowy, dwutaktowy o pojemności skokowej 125 cm 6. Pozwoli on rozwinąć szybkość do 60 km/godzina, przy obciążeniu do 100 kg. Motocykle nadawać się będą do celów turystycznych, a szczególnie dla dojazdów pracowników z okolic podmiejskich do miejsca pracy. Przewidywana zdolność produkcyjna motocykli wyniesie ok. 1000 sztuk miesięcznie. Przy produkcji seryjnej współpracować będą Państwowe Zakłady Metalurgiczne w Andrychowie, huta „Ludwików" w Kielcach, fabryka Brevillier i Urban w Ustroniu. Fabryki te będą wytwarzać poszczególne części, zaś całość składana będzie w montowni w Nowej Wsi koło Katowic.

W roku 1948 projektuje się podwyższenie produkcji do 2.000 sztuk miesięcznie. Ponadto rozwinięta zostanie produkcja seryjna motocykli 500 cm 3 pojemności do 1.000 sztuk miesięcznie oraz o pojemności 6000 cm 3 do 300 sztuk miesięcznie.

Nowy typ motocykla z silnikami 125 cm 3 zaprezentuje Polski Przemysł Motoryzacyjny m. in. na najbliższych targach w Paryżu. Francuzi i Polonia francuska będą mieli sposobność zapoznania się również z rowerami rozmaitych typów oraz częściami rowerowymi polskiej produkcji.

Norwesko-brytyjsko-szwedzka ekspedycja podbiegunowa

Londyn, 3. 5. (PAP). Zgodnie z oświadczeniem badacza norweskiego, generała Hjalmara Riisena Larsena, który podczas wojny stał na czele lotnictwa norweskiego, wspólna norwesko-brytyjsko-szwedzka ekspedycja antarktyczna wyruszy w drogę późną jesienią przyszłego roku jeśli warunki lodowe będą korzystne. Gen. Larsen, który przebywa obecnie w Wielkiej Brytanii w celu omówienia planu ekspedycji, spotka się we wtorek z członkami instytutu badań polarnych w Cambridge. Będzie on przypuszczalnie sam kierował ekspedycją.

Ekspedycja pozostanie na obszarach Antarktydy blisko rok, posuwając się brz[illegible]em Ziemi Królowej Maud i spędzi zimę w głębi tego kraju, w odległości około 320 kilometrów od wybrzeży.

„Ekspedycja będzie miała charakter czysto naukowy" oświadczył generał, dodając, że zapewnili swą pomoc uczeni brytyjscy i szwedzcy.

Członkowie UPA przed sądem

WARSZAWA. (PAP). W ostatnich dniach sąd wojskowy w Przemyślu, pracując w trybie doraźnym wydał szereg wyroków śmierci na członków band UPA.

Zostali skazani na karę śmierci: Stelyk Stefan, Stelyk Piotr, Saszka Wasyl, Dudka Olechny, Warchowicz Wasyl, Wychal Michał i Kaczor Józef.

Wszyscy oni od roku 1945 do marca br. tj. do chwili ujęcia należeli do ukraińskiej bandy terrorystycznej UPA, grasującej na terenie pow. jarosławskiego i lubaczewskiego. Brali oni udział w paleniu wsi, napadach rabunkowych na wsie i osiedla, gdzie rabowali bydło, konie i żywność, dokonywali napadów na funkcjonariuszy MO i BP oraz na żołnierzy WP.

Sąd w motywach wyroku podkreślił, że wszystkie zbrodnie popełnione przez oskarżonych odznaczały się niespotykanym okrucieństwem.

Goście holenderscy na Dolnym Śląsku

Trzeba specjalnego trafu, że akurat w momencie rozpoczęcia repatriacji Niemców przybyli do Wrocławia dziennikarze holenderscy reprezentujący wszystkie od łamy prasy tego kraju. Dzięki temu naród holenderski, który również odczuł na sobie skutki okupacji hitlerowskiej będzie miał okazję z najbardziej autorytatywnych ust dowiedzieć się jak istotnie wygląda ta okrzyczana przez Niemców polska brutalność. Dziennikarze bowiem rozmawiali osobiście z wyjeżdżającymi Niemcami, a między innymi również z lekarzem, który opiekuje się repatriantami. A oto kilka wypowiedzi Holendrów: traktujecie ich zanadto po ludzku — oświadczył jeden z dziennikarzy, socjalista. Inny, redaktor Tygodnika Postępowego stwierdził, że wysiedlanie jest zrozumiałą koniecznością, bowiem trudno jest żyć wspólnie z narodem, od którego się tyle wycierpiało.

Dziennikarze mieli również okazję przekonać się, o troskliwej opiece zdrowotnej władz polskich i o sprawności organizac transportów

(HR)

Trwały sojusz robotniczo-chłopski jest gwarantem dobrobytu kraju

Święto 1-go Maja w Częstochowie

1-majowa manifestacja odbyła się w r. b. na Placu Daszyńskiego.

Imieniem Komitetu Obchodu Święta zagaił uroczystość prezes MRN **tow. K. Zajda** po czym głos zabrał przedstawiciel CKW PPS **minister odbudowy Kaczorowski.**

Mówca pozdrowił na wstępie czerwoną Częstochowę. Następnie omówił zadania i cele ruchu robotniczego, historię pierwszomajowych manifestacyj w Polsce.

Z kolei zabrał głos **przedstawiciel KC PPR tow. poseł Cieślik.**

Mówca powitawszy zebranych mówił:

„Klasa robotnicza od 58 lat obchodzi święto 1-go Maja. Czerwonego sztandaru nie zmielił ani car, ani nie usunęła go przemoc granatowej policji. Przetrwał zwycięsko bezrobocie, lochy, Berezę i więzienia Proletariat nie ugiął się i uparcie walczył o realizację hasła jedności robotniczej, wyzwolenie ludu spod jarzma wyzyskiwaczy.

Obok czerwonych sztandarów są dziś sztandary zielone. **Świadczy to, że robotnik i chłop polski zrozumie dobrze swe posłannictwo, zadania dnia: utrwalenie niepodległości i poprawę bytu szerokich mas.**

W r. 1945 Polska Partia Robotnicza zainicjowała 3-letni plan odbudowy kraju. W jego realizacji górnictwo przekroczyło już przedwojenne normy wydobycia, rozwija się hutnictwo, pracuje kolejnictwo, wzrasta oświata.

Osiągamy to dzięki świadomemu wysiłkowi ludzi pracy, dzięki jedności działania obu robotniczych partii, popartej i współpracy z SL i SD. My postępujemy drogą słuszną, drogą walki z paskarstwem i nadużyciami, realizując przede wszystkim hasło odbudowy kraju.

Jednolity front partii robotniczych PPR i PPS najlepiej zapewni realizację naszych celów.

Dążymy do zagospodarowania Ziem Zachodnich i zabezpieczenia naszych granic na Odrze i Nysie. Ziemie te były polskie i polskimi pozostaną".

Kończąc swe przemówienie tow. Cieślik wzniósł okrzyk:

„Niech żyje Blok Stronnictw Demokratycznych! Niech żyje sojusz Świata Pracy!

Z kolei wygłosili przemówienia: im. Stronnictwa Demokratycznego **ob. poseł J. Palczewski**, a imieniem **SL ob. Kołodziejski.** Imieniem organizacji młodzieżowych wygłosił przemówienie **ob. Góralski**, a imieniem **„Wici" ob. Nowak.**

Po przemówieniach nastąpiła defilada. Na czele pochodu szły poczty sztandarowe **PPR i PPS**, potem ze sztandarami państwowymi, Rady Związków Zawodowych, a dalej SL i SD. Dalej postępowały Komitety Miejskie PPR i PPS oraz zarząd Pow. Rady Związków Zawodowych.

Z kolei szły organizacje społeczne, dzielnice śródmiejskie PPR i PPS oraz **„Bund", Związki Zawodowe: Kolejarze i Zw. Prac. Dróg Kołowych, górnicy, metalowcy, włókniarze, pracownicy chemiczni, budowlani, samorządowcy, spółdzielcy, spożywcy, pracownicy leśni, drukarze, urzędnicy państwowi, dozorcy, organizacje młodzieżowe: OMTUR i ZWM, ZMD, WICI i ZHP, szkoły i Ormowcy.**

Defiladę zamykały barwnie przystrojone wozy z transparentami i eksponatami, ilustrującymi osiągnięcia danych zakładów pracy. Jechały wozy: Huty **„Częstochowa", PCH, Wodociągów i Kanalizacji, Elektrowni Miejskiej, M. Zaw. Straży Pożarnej, Straży Pożarnej „Stradom", Zakładów Ceramicznych i Państw. Przedsiębiorstwa Transportowego.**

Defilada trwała blisko 2 godzin. **W manifestacji wzięło udział ok. 60.000 ludzi.**

W obchodzie wzięły również udział delegacje z pobliskich wsi.

1 Maja w Rybniku

W uroczystościach pierwszomajowych w Rybniku brały udział wszystkie załogi okolicznych kopalń i fabryk, członkowie organizacji społeczno - kulturalnych miasta, oraz specjalnie licznie młodzież szkolna i młodzież zorganizowana w ZWM OM TUR i ZHP.

Wielobarwny pochód z orkiestrami na czele, przedefilował przed trybuną na rynku, gdzie zebrali się przedstawiciele władz miejskich i powiatowych ze starostą **ob. Suchoniem** na czele, przedstawiciele partii politycznych posł. **tow. Nowak** z WK PPR oraz tow. **Trębalski** z WK PPS.

Do zgromadzonych na rynku miasta przemawiał najpierw poseł tow. **Trębalski**, stary działacz demokratyczny z powiatu rybnickiego. Mówca nawiązał do historii ruchu wyzwoleńczego i robotniczego z ostatnich dziesiątek lat, wspominał o wielkich ofiarach jakie poniosła w tej walce klasa robotnicza.

Poseł tow. **Nowak** w mocnych słowach swego przemówienia, skierowanych do wszystkich towarzyszy partyjnych i do całego społeczeństwa powiatu rybnickiego zwrócił uwagę na wielki wysiłek jaki czeka naród polski przy realizowaniu planu 3-letniego.

Z kolei przemawiał przedstawiciel przybyłych licznie z powiatu chłopów, **ob. Krzemiński** ze Str. Ludowego, przedstawiciel młodzieży **ob. Kunia i ob. Stonawska przedstawicielka Ligi Kobiet.**

Na zakończenie uroczystości — chóralnie odśpiewano „Rotę".

Manifestacja pierwszomajowa w Rybniku stała się wielkim świętem całego społeczeństwa rybnickiego. (j.s.)

Z obrad Pow. Rady Narodowej w Katowicach

W dniu 29 ub. m. w sali posiedzeń gmachu Starostwa Powiatowego w Katowicach odbyło się plenarne posiedzenie Pow. Rady Narodowej. W posiedzeniu wzięli udział delegaci gminnych i miejskich rad narodowych z terenu powiatu. Na posiedzeniu przewodniczył przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej tow. **Szypionka** wraz z prezydium. Na posiedzeniu obecny był również przew. Wojew. Rady Narodowej poseł tow. **Tkocz Karol** który wygłosił do obecnych okolicznościowe przemówienie. W wygłoszonym referacie tow Tkocz poruszył przede wszystkim cele i zadania rad narodowych. Udzielił obecnym szeregu wskazówek, jak mają pracować by uaktywnić swą działalność.

Naczelnymi postulatami rad narodowych powinna być praca nad podniesieniem stanu gospodarki samorządowej, przebudowa całej akcji oszczędnościowej w aparacie administracyjnym a zalecanie przez Radę Państwa, oraz przeprowadzanie ścisłej kontroli społecznej.

Następnie członkowie Komisji przedłożyli obszerne sprawozdania z przeprowadzonych kontroli w przedsiębiorstwach przemysłowych, jak w firmie „Kosma" — zakładzie kosmetycznym, w fabryce narzędzi i maszyn Górniczych „Demag" w Cegielni Golasowickiej w Mysłowicach oraz w Zarządzie Gminnym w Pawłowie. Przeprowadzenie kontroli miało na celu zbadanie możliwości przydzielenia w danych przedsiębiorstwach, będących dotychczas albo niemiecką własnością, albo bezpańskim pod zarządem państwowym i zaopiniowanie, czy należało by przejąć je na własność Pow. Rady Narodowej

Na posiedzeniu powzięto szereg uchwał, dotyczących pobierania podatku od kopalń w wysokości 75 proc. dla Wydziału Powiatowego z odsetek od składanego dotychczas podatku dochodowego do Skarbu Państwa, podwyższenia taryfy opłat w szpitalu w Piekarach dla klasy 3-ej w wysokości 200 zł. + 25 proc. opłat dodatkowych i dla klasy 2-ej 300 zł. wraz z opłatami dodatkowymi (ogółem 360 zł.). Dla chorych z Opieki Społecznej ustalono taryfę niższą od dotychczasowej o 40 proc.

Ponadto powzięto ważną uchwałę dotyczącą ruchu budowlanego w sezonie letnim. Przyjęto wniosek Wydziału Powiatowego o zapewnienie gwarancji ubezpieczeniowej Komunalnej Kasy Oszczędności pow. katowickiego dla listów gwarancyjnych w wysokości 20.000 zł. składanych do poszczególnych ofert przez firmy budowlane członków KKO. Zobowiązano się także poręczyć za gminę Piotrowice w Polskim Banku Komunalnym w Katowicach za pożyczkę na sumę 12 milionów zł. na przeprowadzenie sieci wodociągowej. Na zakończenie obrad wybrano 3-ch członków Pow. Komisji Ziemskiej oraz jednego członka do Pow. Rady Oświaty Rolniczej, związanej przy współudziale Zw. Samopomocy Chłopskiej i Wojska Polskiego, organizacji młodzieżowych i partii politycznych. (J. s.)

KOMUNIKAT BIURA PREZYDIALNEGO WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W KATOWICACH

Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach komunikuje, że w związku z drugą rocznicą powstania Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się dnia 8 maja 1947 r. o godz. 10-tej

UROCZYSTE POSIEDZENIE z następującym porządkiem dziennym.

1) otwarcie posiedzenia przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. **posła Karola Tkocza.**

2) przemówienie ob. wojewody **Aleksandra Zawadzkiego.**

3) przemówienie delegatów władz, organizacji i stowarzyszeń

4) bilans dotychczasowych osiągnięć Wojewódzkiej Rady Narodowej- ob. **Edmund Odorkiewicz**, członek Prezydium.

5) deklaracje klubów radnych.

Równocześnie Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej prosi urzędy, instytucje, organizacje społeczne, związki zawodowe i zjednoczenia przemysłowe o wydelegowanie swych przedstawicieli na to posiedzenie.

Koncert na rzecz powodzian

Związek Zawodowy Muzyków Sekcja Muzyki Rozrywkowej urządza w niedzielę dnia 4. 5. br. o godz. 11.30 w południe w sali Państw. Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego pod protektoratem Wojewódzkiego Komitetu Akcji Pomocy dla Powodzian i Okręg. Kom. Związków Zawodowych koncert muzyki jazzowej. W programie: 30-osobowa orkiestra jazzowa pod dyrekcją Józefa Wopaleńskiego, duet tańców modernistycznych Stefania i Edward Radulscy, chór rewelersów „Katiana", popularna pieśniarka Mieczysława Tabody. i Hanka Brzezińska, Konferansjerkę prowadzi Włodzimierz Patuszyński.

Całkowity dochód przeznaczony jest na powodzian.

KOMUNIKAT

W związku ze Świętem Oświaty w niedzielę dnia 4 maja Inspektorat Szkolny w Katowicach zwraca się z prośbą do wszystkich administratorów nieruchomości w mieście Katowicach, by w dniu tym budynki miejskie zostały udekorowane barwami narodowymi, a w oknach mieszkań nalepiono ulotki okolicznościowe, które w przeddzień młodzież szkolna i organizacje młodzieżowe będą sprzedawać. (js)

Z FILHARMONII

Dziś, tj. w niedzielę, dn. 4 bm. o godz. 17-tej odbędzie się kolejny popularny koncert filharmoniczny, którego atrakcją będzie występ znanego już naszej publiczności śpiewaka **Witolda Zielonki** (bas baryton).

Występy Witolda Zielonki we wszytkich kulturalnych ośrodkach naszego województwa, a ostatnio w Katowicach cieszyły się znacznym i zasłużonym powodzeniem.

Witold Zielonka odśpiewa arię Miecznika z op. „Straszny dwór" oraz kilka pieśni St. Moniuszki.

W programie poza tym: 1-sze wykonanie „Zbójników" J. Maklakiewicza i 1-sze wykonanie suity baletowej „Pan Twardowski" L. Różyckiego.

Orkiestrę Państwowej Filharmonii prowadzi Witold Krzemieński.

SPORT

Drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Katowice. Drużynowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce uległy ostatnio zmianie. Chcąc z jednej strony spopularyzować mistrzostwa Polski a z drugiej strony ułatwić klubom ich rozegranie — Polski Związek Lekkoatletyczny wprowadził poważne zmiany w ich programie.

Drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w bieżącym sezonie odbędą się ze znacznie zmniejszonym programem i wyłącznie systemem korespondencyjnym, aby uwolnić kluby od ryzyka ponoszenia znacznych kosztów przejazdu na zawody.

Zmniejszony program mistrzostw na rok bieżący obejmuje wyłącznie konkurencje wchodzące w skład trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn. a mianowicie:

Dla kobiet: 100 mtr., skok wzwyż i rzut oszczepem.

Dla mężczyzn: 200 mtr., 1500 mtr., skok w dal oraz rzuty oszczepem i dyskiem.

Punktuje się konkurencje kobiece wg. punktacji dla trójboju PZLA, a konkurencje męskie wg. fińskiej tabeli wieloboiowej.

Zawody o drużynowe mistrzostwo Polski odbędą się w jednym terminie we wszystkich okręgach a mianowicie wstępne rozgrywki w dniu 4 maja, jako zawody wewnętrzno - klubowe lub w większych ośrodkach jako międzyklubowe w obecności oficjalnego delegata okręgu z tym jednak, że punktacja dla każdego klubu liczona ma być oddzielnie.

Na całym terenie województwa **śląsko - dąbrowskiego zawody odbędą się w 8 punktach a mianowicie: w Katowicach, Chorzowie, Świętochłowicach, Opolu, Krywałdzie, Bielsku, Czeladzi i Zabrzu.**

Polonia nawiązuje do tradycji

(Ed) Część bogatego zbioru i upominków TS Polonia, została odnaleziona. Dzięki inicjatywie ob. mgr. **Ostrowskiego** zostały one udostępnione szerokiemu ogółowi społeczeństwa. Urządzono mianowicie efektowną wystawę na pl. Bramie 8 i zwiedzającym nasuwają się miłe wspomnienia minionych lat, kiedy to pracowitość członków Towarzystwa wynagradzana była tymi właśnie upominkami.

ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W ZABRZU.

W ramach drużynowych mistrzostw Polski odbędą się w niedzielę 4 maja 1947 r. na stadionie miejskim w Zabrzu przy ul. Damrota ciekawe zawody lekkoatletyczne pomiędzy KS Zjednoczenie Zabrze a AZS Gliwice i Polonia Bytom.

Początek o godz. 15-tej.

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W IMIELINIE.

Imielin. Ruchliwy Klub Sportowy Sokół w Imielinie otwiera w niedzielę, dnia 4 bm. sezon motocyklowy wyścigiem motocyklowym na trasie zamkniętej ulicami Kościuszki, 3-go Maja, Hallera i Oświecimską. Jedno okrążenie wynosi 3,500 mtr. Start i meta przed urzędem gminnym.

WIELKA IMPREZA MOTOCYKLOWA W SZKLARSKIEJ PORĘBIE.

Szklarska Poręba. W dniu 4 bm. odbędzie się w Szklarskiej Porębie wielka impreza motocyklowa z udziałem czołowych zawodników z całego województwa wrocławskiego. Na program złożą się: **konkurs zręczności, gymkhana, konkurs zręczności w jeździe motocyklowej oraz indywidualne popisy akrobatyczne w jeździe motocyklowej.**

ZRYW PSZCZYNA — WALCOWNIA DZIEDZICE 1:1 (1:1)

Pszczyna. W spotkaniu tow. piłkarze Pszczyny uzyskali zaszczytny wynik remisowy z renomowaną drużyną Walcowni.

KOP. „WYZWOLENIE" — KOP. „CHORZÓW" 2:7 W TENISIE STOŁOWYM

W ramach odbywających się obecnie rozgrywek tenisa stołowego między zespołami Zjednoczeń Przem. Węgl. odbył się w dniu 26. 4. br. rewanżowy mecz ping - pongowy pomiędzy drużynami **KS Kop. „Wyzwolenie" i Kop. „Chorzów"**. Ciekawy mecz, który stał na dobrym poziomie zakończył się wynikiem 7:2 na korzyść zespołu kop. „Chorzów". Pierwsze spotkanie obydwu drużyn zakończyło się również wysokim zwycięstwem kop. „Chorzów" w stosunku 7:0.

Z pięciu gier pojedynczych i dwóch gier podwójnych należy wyróżnić spotkanie **Komandera — Nowak**. Najlepszym zawodnikiem zwycięskiego zespołu był zaw. **Sokołowski.**

Rozrywki umysłowe

I
BRACIA I SIOSTRY

Mam 3 razy więcej sióstr, niż braci. Moja siostra ma tyle samo sióstr, co braci. Ile nas jest braci i sióstr?

II
WIZYTÓWKI

Marek Węsicki

Aniela Kuczyc

Jakie są zawody posiadaczy wizytówek?

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr. 119

I
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1) La, 2) Rzeczpospolita, 8) Lin, 9) KRN, 10) De 12) Tu, 14) Wy, 15) Od, 17) Na 18) Demokratyzacja.

Pionowo: 1) Londyn, 2) Rekord 3) Plater, 4) Olkusz, 5) Lir, 6) Inny, 7) Armata, 11) Ewa, 12) Tom, 13) Udo, 16) Ty.

II
REBUS

Pierwszy Maja — święto klasy robotniczej.

III
ŚLIMAK I SŁUP

Ślimak podnosi się w ciągu doby o 1 m, dlatego często odpowiadają, że osiągnie on wierzchołek po upływie 20 dni. Jednak już po 15 dobach ślimak będzie na wysokości 15 m. W ciągu 16-go dnia przepełznie on pozostałe 5 m, osiągając szczyt słupa

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na niedzielę, dnia 4 maja 1947 r.

6,57 Sygnał czasu. 7,00 Muzyka 8,00 Dziennik poranny. 8,25 I-sza część koncertu życzeń. 8,55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Audycja regionalna. 10,45 II-ga część koncertu życzeń. 11,20 Koncert reklamowy 11,47 Pogadanka Wojewódzkiej Rady Narodowej. 12,05 Poranek symfoniczny. W przerwie radiokronika 13,30 Niemcy po wojnie — felieton 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich 14,25 Recenzja. 14,35 Chwila Biura Studiów. 14,40 Teatr wyobraźni „Odwiedziny Alfonsa Daudet" 15,20 Koncert polskiej kapeli ludowej 16,00 Audycja dla dzieci pt. „Z Pragi do Gniezna". 16,20 Audycja literacka. 16,30 Koncert muzyki popularnej. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18,15 10 minut poezji. 18,25 Audycja wojskowa. 18,55 Z życia kulturalnego. 19,05 Uśmiech i piosenka. 19.30 Odczyt. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Dla każdego coś miłego. 21,00 Z szerokiego świata. 21,10 Utwory Jana Sebastiana Bacha. 21,35 U naszych przyjaciół. 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 Koncert. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

139)

PETRO WERSZYHORA

Ludzie o czystym sumieniu

przełożył: Leopold Lewin

Jeszcze pół roku byliśmy razem, często spotykamy się i dzisiaj, a ten śmiech pod przepołowioną sosną wspominamy zawsze, gdy tylko się widzimy.

— A pamiętasz, jak leżeliśmy pod sosną na przystanku?

— No, jeszczeby nie. .

Gdy podeszliśmy do taboru, okazało się, że i tam nie było całkiem bezpiecznie. Choć wozy sztabowe znajdowały się w pośrodku, to i tu dolatywały zbłąkane kule i miny. Zabiło pięknego komisarskiego konia — białą pół krwi arabkę, która przyszła z nami jeszcze z briańskich lasów.

Kowpak leżał na szosie, zakutany wraz z głową w kołnierz swojego węgierskiego kożucha i palił papierosa za papierosem. Komisarza otoczyli przedstawiciele Wielkiej Ziemi: towarzysz Demian siedział na biedce z pałeczką w rękach, Sergiej Kuźniecow coś tam żywo objaśniał Paninowi.

Po skonfudowanych minach Rudniewa i Bazymy (była to przecież pierwsza bitwa w obecności towarzysza Demiana), po cichych, złożonych słowach Kowpaka, które cedził przez nowe zęby, po demonstracyjnie spokojnych odpowiedziach towarzyszy z Wielkiej Ziemi można było poznać, że sytuacja jest poważna.

Łącznicy otrzymali rozkaz wycofania kompanii z walki

Nie wiem, czy rozumieli to wszyscy, ale towarzysze Demian, Kowpak i Rudniew rozumieli. Niepowodzenie na przystanku oznaczało, że trzeba zawracać z powrotem na południe. Miejsca dla dwu — trzydniowego manewru mieliśmy jeszcze dosyć, ale było jasne, że przeciwnik porzuci linię kolejową i pójdzie w ślad za nami, żeby nas ostatecznie zapędzić w ciasny „mokry kąt" i zgarnąć niczym ryby niewodem.

Początek operacji mu się udał: Naszą próbę wydostania się z worka przeciwnik sparaliżował.

— Zawracaj, Politucha — rzekł Kowpak, zeskoczywszy z biedki.

Tabor posuwał się już w przeciwną stronę. Zawróciły też wozy sztabowe, odjechali towarzysze Demina i Rudniew.

Kowpak przysiadł w przydrożnym rowie. My z Bazymą wydawaliśmy krótkie ustne rozkazy i ogłaszaliśmy porządek odwrotu. Stary siedział i warczał.

— Ot ci i bieda z tym garnizonem.

Podszedłem do niego i rozłożyłem mapę. Stary wściekł się jeszcze bardziej.

— No, co ty mi zaraz z mapą? Tu trzeba pomyśleć jak wyleźć. Nie kazałem wcześniej wyruszać, a teraz dali Niemcom czas na zawiązanie supła. Sprobuj teraz się wyplątać. Potem rzucił mi przez ramię: — Żeby mi do wieczora ten Kowalew na oczy się nie pokazywał. Mogę zastrzelić. Zrozumiano?

Nagle lekko, w biegu, wskoczył do przejeżdżającej obok biedki i znikł za zakrętem leśnej drogi.

Wiele kompanij już wycofało się z walki, ale brakowało jeszcze dwóch: trzeciej — Karpenki, i ósmej — Serioży Gorłanowa. Okazało się, że są odcięte po drugiej stronie nasypu.

Oprócz pierwszych trzech rozbitych przez nas na przystanku transportów, Niemcy przysłali jeszcze kilka. Udało im się wyładować gdzieś w polu. Sądząc po wystrzałach, rozlegających się to tu, to tam, i szczekaniu psów Niemcy posuwali się tyralierą po lesie, zachodząc nam od tyłu Trzeba było wziąć nogi za pas.

Bazyma wystawił kilka karabinów maszynowych, żeby osłaniały odwrót. Za nami pozostało jeszcze działo Jefremowa i kilka wozów, które zabierały rannych.

Niemcy nas otaczali, coraz głębiej zapychając w las.

Już mieliśmy ruszyć w drogę, gdy od strony przystanku przycwałował galopem osiodłany koń Bazyma wyskoczył na przesiekę i schwycił za uzdę.

Dopiero wtedy ujrzeliśmy Kostię Diaczkowa: leżał na szyi końskiej cały we krwi. Przenieśliśmy go na wóz Bazymy. Kostia był pokrwawiony od stóp do głowy. Wziąłem się do powożenia. Bazyma starał się wybadać, gdzie Kostia był ranny, próbował z nim rozmawiać, ale chłopak widocznie konał. Kiedy dogoniliśmy tabor i jechaliśmy już stępa, szef sztabu powiedział: „Koniec!" — a potem nachylił się nad ciałem Kostii, otworzył mu pięść, wyjął zmięty skrawek papieru, wygładził go, starł z niego połą skórzanej kurtki krew Kostii i powiedział:

— List. Weź to! Na miejscu przeczytamy.

Koperta była pokrwawiona, przylepił się do niej piasek i żółciejące igły choiny. Była to przyzwoita koperta z podszewką z grubego liliowego papieru. Po otworzeniu jej przekonałem się, że list zachował się w dobrym stanie. Schowałem zapisane kartki do torby polowej razem ze swoim dziennikiem i listami ukraińskich dziewcząt z Niemiec.

Odeszliśmy dziesięć kilometrów na południe od linii kolejowej i rozbiliśmy obóz w lesie. Wystawiliśmy warty i przeczekaliśmy do wieczora, w nadziei, że kompanie Gorłanowa i Karpenki jednak nas dogonią. Ale nie nadeszły. Zwlekać nie mieliśmy prawa. Uratować nas mogła tylko stanowczość i szybkość. Pomagało nam także i to, że wraży „worek" był stosunkowo duży.

Międzyrzecze dawało nam jeszcze możliwość wyboru miejsca, w którym by najwygodniej było wydostać się z „worka". Przed zapadnięciem zmroku, posuwając się lasem, który ukrywał nasze ruchy przed lotnictwem, rozpoczęliśmy szybki marsz na południe, prawie tą samą drogą, którąśmy przyszli. Na miejscu naszego dziesięciogodzinnego postoju została tylko samotna mogiła Kostii Diaczkowa i gdzieś tam nad linią kolejową dwie najlepsze kompanie — Karpenki i Gorłanowa. Los ich był nam nieznany...

(C. d. n.)

WSZYSTKIM OSOBOM I ORGANIZACJOM KTÓRE WZIĘŁY UDZIAŁ W POGRZEBIE

śp. Władysława Jurczyka

SKŁADAM TĄ DROGĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

1588kr ŻONA

ZJEDNOCZENIE KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i urządzenie

instalacji siły i światła w budynku Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie i urządzenie instalacji siły i światła w budynku Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie" należy składać do dnia 14 maja 1947 r. w biurze Wydziału Inwestycyjnego Częstochowa, Al. Wolności 77/79.

Do oferty winien być dołączony kwit na opłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 maja godz. 12.

Wszystkie informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w godzinach służbowych w Wydziale Inwestycyjnym Zjednoczenia.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, względnie wyłączenia niektórych robót, bez zwrotu kosztów oferenta z tytułu przystąpienia do przetargu.

(PAP) 1534kr

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W WARSZAWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę

2000 kg szpagatu konopnego o ∅ 1,2 mm z drucikiem do nakładania zabezpieczeń urzędowych

Termin dostawy do dnia 30. VI. 47 r.

Bliższe informacje można otrzymać codziennie w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych w Warszawie, ul. Leszno 1 (II piętro, pokój 211).

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę szpagatu z drucikiem" w Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1 (kancelaria główna, pokój 111) do godz. 11-ej rano dnia 12 maja 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 20.000 (dwadzieścia tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

(PAP) 1567kr

ZAKUPIMY

1 silnik typu Diesla

o mocy około 120 KM.

Oferty kierować do **Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów, GLIWICE, ul. Studzienna 8.**

(PAP) 1574kr

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony na remont kas

znajdujących się w poszczególnych placówkach tut. okręgu.

Przetarg rozpocznie się dnia 13 maja 1947 r. o godz. 10-tej w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach, ul. Słowackiego 11, pokój Nr. 40.

Szczegółowe warunki, określające rodzaj robót, formę i sposób składania ofert, zawarte są w „wezwaniu do składania ofert", które można otrzymać bezpłatnie we wskazanym wyżej biurze.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu wykonawcy bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

(PAP) 1568kr

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

MEBLI STALOWYCH I OKUĆ BUDOWLANYCH

BYTOM, UL. K. MIARKI 13

produkuje:

sprzęt lekarski mieszkaniowy i biurowy

okucia meblowe wagonowe i kuchenne

galanterię metalową

Telefony: Dyrekcja 39 09

Sprzedaż 32 46

(PAP) 1531kr

„HUTA POKÓJ" poszukuje

3 pracowników techn.-biurowych

do Biura Planowania obznajomionych z pracą hutniczą szczególnie na walcowniach, oraz **15 TOKARZY i 5 FORMIERZY.**

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego HUTY „POKÓJ" w NOWYM BYTOMIU.

(PAP) 1533kr

Odprawa akwizytorów

Dnia 5. maja 1947 r. o godz. 15-tej odbędzie się w Dziale Ogłoszeń „Trybuny Robotniczej" Katowice, Mickiewicza 9, pokój 6

odprawa akwizytorów ogłoszeniowych.

Obecność wszystkich obowiązkowa

ADM. „TRYBUNY ROB."

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO w KATOWICACH

poszukuje:

inżyniera

mechanika lub technika

ze znajomością zagadnień handlowych

na stanowisko dyrektora technicznego

Zgłoszenia przyjmuje Wydział personalny Urzędu Wojewódzkiego pokój nr. 393.

1583 kr

ZARZĄD GMINY MIKULCZYCE POWIAT BYTOM

ogłasza

przetarg na sprzedaż

1 centrali telefonicznej automatycznej 50 numerowej, w skład której wchodzi awizo, prostownik 125/24 V z przyrządami pomiarowymi, aparat kontrolny, bateria akumulatorowa, łączówki i kable łącznikowe.

Centrala ta jest do oglądnięcia w godzinach urzędowych w Ratuszu.

Oferty należy składać do dnia 10 maja 1947 r. godz. 12-ta, w Zarządzie Gminy, pokój Nr. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1947 r. godz. 12-ta.

Zarząd Gminy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

245 I.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH GLIWICE, UL. DUBOIS 16

poszukuje do kopalń położonych na Dolnym Śląsku

1 inżyniera (technika) górnika

na kier. technicznego kopalni magnezytu.

1 inżyniera (technika) górnika

na kier. technicznego kopalni kwarcytu i glin ogniotrwałych.

2 sztygarów górników

W obu wypadkach musi kandydat posiadać prawo prowadzenia robót górniczych, zatwierdzone przez Urząd Górniczy.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny **Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych GLIWICE, ul. Dubois 16.**

(PAP) 1535kr

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę

uszczelek miedziano-azbestowych

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 maja 1947 r. o godz. 10-tej.

Szczegółowych informacji w sprawach warunków przetargu i t. p. udziela Wydział Zasobów D. O. K. P. (ul. Młyńska 22) w godzinach urzędowych.

(PAP) 1575kr

SENSACYJNA POWIEŚĆ

Aleksego Tołstoja

„Eksperyment inż. Garina"

do nabycia wszędzie

WYDAWNICTWO

KSIĄŻKA DLA WSZYSTKICH

KATOWICE KRAKÓW

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE W KATOWICACH

poszukują:

2 monterów

z praktyką w przekaźnikach

Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem podania i życiorysu, przyjmuje:

DZIAŁ PERSONALNY ŚLĄSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH W KATOWICACH ULICA 3-go MAJA 9. w godzinach urzędowych od 9 — 13-tej.

(PAP) 1528kr

Meble

SZKOLNE, BIUROWE, ŚWIETLICOWE, MIESZKALNE oraz wszelkie wyroby z drzewa, jak ZABAWKI, PRALKI, SEDESY, SKRZYNIE, INSPEKTA i t. d. poleca

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU

DRZEWNEGO

W WARSZAWIE

DELEGATURA

BIAŁA-BIELSKO

ULICA CYNIARSKA 10

HUTA „POKÓJ" — ODDZIAŁ „GLIWICE"

zawiadamiamy, że byli pracownicy huty „Gliwice",

winni zarejestrować się,

udowodnić wszelkie prawa

do wpłat emerytalnych

(jak emerytury, renty i pensje wdowie lub sieroce) wynikających z prywatno-prawnych zobowiązań tut. Zakładu, mających swe źródło w stosunku do najmu pracy, a zaciągnięte w formie indywidualnych lub zbiorowych umów o pracę, funduszów emerytalnych lub na mocy prawa zwyczajnego.

Powyższe nie dotyczy osób, które obecnie już otrzymują wypłaty rent z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tytułem przynależności do Robotniczych lub Urzędniczych Kas Emerytalnych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny do dnia 8 maja 1947 r. w godz. od 14 — 16-tej. GLIWICE, UL. WILEŃSKA 4.

247 I

OD ADMINISTRACJI: Z okazji

»Święta Wyzwolenia«

w dniu 9 maja 1947 roku „Trybuna Robotnicza" wyda OBSZERNY

NUMER SPECJALNY

który między innymi zawierać będzie

bogaty dział reklamowy

zlecenia ogłoszeniowe do tegoż numeru przyjmuje **Dział Ogłoszeń, Katowice, Mickiewicza 9, tel. 361-06 oraz wszystkie Oddz. i kioski „Tryb. Robotniczej"**

ADMINISTRACJA „Tryb. Robotniczej"

Dział Ogłoszeń

Poważne Przedsiębiorstwo Państwowe w KATOWICACH

poszukuje

KIEROWNIKÓW SEKCJI I REFERATÓW

do zakupów branży elektrotechnicznej.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu kierować do **PAP-u, Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Kierowników Sekcji".**

(PAP) 1532 kr

Odbudowa Stolicy punktem honoru!

Za szczęśliwie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę nad naszą córeczką Beatą Wantuła składamy Dr. ZIELIŃSKIEMU z Katowic, Drowi KOEHLEROWI oraz — siostrom Szpitala Gminnego w Szopienicach nasze najserdeczniejsze podziękowanie — Wantułowie.

Wolne posady

Zawód dobrze płatny uzyskasz kończąc szkołę samochodową. Zabrze, Sienkiewicza 30. Przyjezdnym bezpłatne kwatery. Praktyka garażowa. — Kurs 6 tygodni. 1524kr

Poszukuję fotografa terenowego Foto Sztuka Bytom. 1579kr

Potrzebny chłopak lub dziewczyna do Oddziału „Tryb. Robotniczej" Będzin, Małachowskiego 17.

1 kalkulatora i 1 kreślarza technicznego przyjmie Fabryka Lamp Górniczych, Katowice, Zamkowa 41. (PAP) 1530kr

Księgowych rutynowanych do księgowości finansowej, wytwórczej, materiałowej i kosztów własnych poszukuje Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Wynagrodzenie według siatki płac Przemysłu Węglowego. Posady do objęcia w Świętochłowicach lub na zakładach. Zgłaszać się: Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30. Mieszkaniami na razie nie dysponujemy. (PAP)1529kr

Pomocnica domowa poszukiwana. Zgłoszenia — Katowice, Kościelna 10, m. 11 między godz. 17 a 20-tą. 2111g

Uczciwa pomoc domowa potrzebna od zaraz. Piekarnia J. Fonfara Bykowina, pow. Katowice. 247 I.

Kucharka bezwzględnie uczciwa tylko z poleceniami potrzebna do lekarza Zgłoszenia Katowice, Mickiewicza 1/5. 2107g

Żabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego poszukuje — techników mierniczych dołowych i powierzchniowych. Zgłoszenia w Dziale Mierniczym Dyrekcji w Zabrzu ul. Wolności 335. PAP) 1573kr

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rybniku, ul. Kościuszki 54, poszukuje ogrodnika, z długoletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje biuro personalne. (PAP)1576kr

Czeladnik krawiecki potrzebny, zakład krawiecki Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 63. 2103g

Posad poszukują

Maszynistka - sekretarka poszukuje pracy, okolice Katowice — Bytom, znajomości jez. niem. Zgłoszenie Bytom, Piekarska 3, telefon 3216. 2094g

Siła fachowa poszukuje pracy kierowniczki-bufetowej lub kelnerki w miejscowości uzdrowiskowej. 2090g

Ogrodnik znający hodowle drobiu i ryb poszukuje pracy samodzielnej Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice. pod „Ogrodnik" 2091g

Piekarz poszukuje posady. Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice pod „Piekarz". 2095g

Samodzielna kierowniczka z długoletnią praktyką poszukuje posady. — Prowadzenie pensjonatu Domu Wypoczynkowego. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do „Trybuny" Katowice „Rutynowana". 2099g

Sprzedaż

Sprzedam 3 motory samochodowe Opel-Kapitan BMW6 i Ford V 8. Zgłoszenia Bytom, ul. Wesoła 4. m. 6. 236 I.

Kasa „National" chromowana oraz pudełka tekturowe „unrowskie" do przesyłek ok. 500 sztuk do sprzedania. Sklep nasion Pszczyna, Piastowska 20. 2096g

NOWOOTWARTA **SZKOŁA SAMOCHODOWA** ZABRZE, plac Traugutta 2 budynek Szkoły Przemysłowej — ogłasza wpisy. 759kr

Do sprzedania autobus Mercedes — Diesel u cyl. na 25 osób siedzących. Karoseria nowa — motor po gen. remoncie. Bliższe informacje udzieli — Straż Pożarna w Siemianowicach Śl. 238 I.

Sprzedam samochód marki „Ford" 6 osobowy w dobrym stanie. Sosnowiec, Stara 98. 2100g

Kupno

Kupujemy każdą ilość skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Russek i Ska. Ostrowiec Świętokrzyski. 1504kr

Kupię każdą ilość olejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia, Warszawa, ul. Koszykowa 49/10. 1408kr

Kupujemy: woski, tłuszcze, kalafonię, żywicę, oleje, lniany, kokosowy, konopny (Wat) Sosnowiec, Objazd 12, tel. 62243. 2043g

Kupujemy przyrządy pomiarowe, lampy radiowe, materiały elektrotechniczne, druty nawojowe, oporowe. - Przewijanie, naprawa motorków, transformatorów, radioodbiorników „Elektrotechnos" Katowice, Mikołowska 9, telef. 316-32. 1368kr

Kupię weki i słoiki z zakrętkami. Wiadomość: Gliwice, telefon 47-21. 1499kr

Kupujemy stale płacąc najwyższe ceny: motocykle, setki, maszyny do liczenia, pisania aparaty fotograficzne, papiery, chemikalia oraz lampy radiowe i części. Uwaga! najwyższe ceny osiągniesz w firmie Elektro-Radio-Motor, Gliwice, ul. Zwycięstwa Nr. 3, tel. 45-68. 1367kr

Kupię motocykl (setka) w dobrym stanie. Zgłoszenia „Trybuna Rob." K-ce. pod „Motocykl".

Płyty połamane kupujemy — wymieniamy — „TON" Kraków, św. Tomasza 26. 1478kr

Maszynę do pisania i liczenia kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1364kr

Maszynę do szycia także niekompletną (podstawę) kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1365kr



Polecenia

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 920kr

Stemple kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. 919kr

Fotografie nagrobkowe (na porcelanie) wykonuje „Foto Sztuka" Bytom. Zamiejscowych informujemy listownie. 1577kr

Materiały farbuj tylko barwnikiem **„Orion"** bo jest gwarantowany i daje piękne kolory. Składnica Fabryczna, Katowice, ul. Starowiejska 3, tel. 354-64. 1287kr

MATERIAŁY na ubranie, sukienki, bieliznę poleca Bolesław Poturalski, Katowice, Kościuszki 5, tel. 351-53. 1420kr

Niklowanie, chromowanie Bytom, Moniuszki 7. 1578kr

Dzierżawy

Restauracja do wydzierżawienia w Szopienicach. Oferty do „Trybuny Robotniczej" Katowice 3-go Maja 28 pod „Restauracja". 237 I.

Odstąpię dzierżawę stadionu kąpielowego w Michałkowicach oraz restaurację Wiadomość Kuzia Barbara, Siemianowice. Matejki 11, tel. 230-75. 2110g

Lokale handlowe

Poszukuję warsztatu kołodziejskiego do wynajęcia. Piekary Śl. Brzozowicka 7. Skowronek Alojzy. 2086g

Poszukuję 2—3 ubikacje na wytwórnię futer, mogą być położone w podwórzu w bocznej ulicy w miastach Katowice, Zabrze lub Gliwicach. Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice, pod „Pracownia". 242 I.

Poszukuję 1—2 pokoje na biuro handlowe w centrum Katowic dla firmy już istniejącej. Dobrze zapłacę. Oferty — „Czytelnik" Katowice pod „Dobrze zapłacę". 2113g

Zamiany

Zamienię 4-pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji Trybuny Robotniczej Katowice, telef. 361-04.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w domu kopalnianym w Janowie na takie same lub też 1 duży pokój z kuchnią w Katowicach lub okolicy. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej Katowice pod „Zamiana".

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105 1827 g

Lekarskie

Przychodnia lekarsko-dentystyczna Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 244 I.

Zgubiono

Maria Slatosz z Branic Śląsk Opolski pow. Głubczyce zgubiła tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 5551 przypuszczalnie na dworcu w Kamieńcu, Śląsk Opolski i prosi znalazcy o przysłanie dokumentu pod powyższym adresem. 1536kr

Poszukiwania

Łozińskiego Zbigniewa, lat 26, który brał udział w powstaniu warszawskim poszukują: Zofia i Danuta Łozińska, Nysa, Śląsk Opolski, Mickiewicza 8 Ktokolwiek by wiedział o jego losie, proszę dać znać pod dany adres. 2108g

Poszukuję Ludwika i Rozalię Ziembowskich zamieszkałych do 1945 r. w Rożyszczach pow. Łuck, Ziembowski Bronisław, Chałupy, ul. Sowia 10, gm. Walim, pow. Wałbrzych. 1514kr

Walaszczyk Ludwik, jeniec z 1939 r. ze Lwowa poszukuje żony Katarzyny i córki Antoniny i Stefanii. Kto by wiedział o losie tychże, proszony jest o skierowanie pod adres Bielsko, ul. Leona Laski 12, II. p. m. 5. 1503 g

Miler Władysław poszukuje żony Milerowej Ireny, kto by wiedział o jej obecności proszę kierować pod adres: Racibórz ul. Rybnicka Nr. 26. W razie niestawienia się w ciągu 14 dni wystąpię na drogę sądową o unieważnienie małżeństwa. 2067g

Unieważnienia

Opaliński Czesław urodzony 12 grudnia 1924, zamieszkały w Zalesiu, powiat Rzeszów, unieważnia dowód osobisty skradziony wraz z portfelem. 1521kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Osenkowski Jan, wydane gmina Łukowe-Lesko. 1520kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Salapata Maria, wydane gmina Wołkowyja, Lesko. 1520kr

Różne

Wiktoria Ziejka proszona jest o powrót do domu. Wszystko w porządku. Mąż i dzieci. 2098g

Oddam dziecko za swoje, chłopczyk jednotygodniowy. Wiadomość — „Tryb. Rob." Sosnowiec, Pierackiego 1.

Przyjmę dziecko do karmienia. Zgłoszenia „Tryb. Rob." Katowice, pod „Dziecko". 235 I.

Za długi mojej żony Weroniki Pol, z domu Janecka nie odpowiadam. Pol Edmund, Bogucice. 243 I.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice Red. Kom. tel. Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 386-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R 17643